DIALOG

Albo

ROZMOWA KATHOLiká z Ewanielikiem, o znákách Práwowiernego Kośćiołá.

Przez

X. IAKVBA OSTROWSKIEGO w Piśmie S. Doktorá / nápiſány.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Symoná Kempiniuſá / Roku Páńſkiego, 1604.

Do Kśiązki.

Jeśli ćie kto wszetecznym vkąśi iezykiem
Niedbay/ dosyć masz ná tym / żeś ty Kátoli-
kiem.

Do teyże.

Co rzeczesz / gdy ćie bedźie co żywo sczypáło/
Co pocznieß/ Heretyctwo gdyć bedźie káiáło?
Nic; bo iák tylko bluźnić iest Heretykowi
Własność / ták skromnie źćierpieć iest Kátho-
likowi.

Iásnie Wielmożnemu Pánu,

IE° M. PANV IANOWI ZRVSCA BRANICKIEMV KAſztelanowi Bieckiemu, Niepołomſkiemu &c. Stároście, Pánu memu wielce Miłośćiwemu.

Author błogoſłáwieńſtwá Bożego przy dobrym zdrowiu winſzuie.

TEN Zwyczay ſług wiernych ieſt, zacnie Wielmożny Pánie, że y sławy y dobr Páná ſwego, nie ták dálece z roskazánia, iáko z ſwey ledwie niewrodzoney życzliwośći, ſtrzegą y bronią; y ieſli co kiedy vćierpieć; dla Páná ſwego namiley; ieſli nákoniec y vmrzec, dla niego naſmácznie y, sługá wierny ćierpi y vmiera. Paná náſzego Iezuſá Chriſtusá Bogá przed wiecznego, y oblubienice iego, kośćiołá powſzechnego sławe ſczypie ięzyk wſzeteczny; tárga gebą niewſtydliwa; dobrá iego, duſze Chrześćiáńskie krwią nadrożſzą onego odkupione, krádnie (nieſtetyſz) Wilk piekielny, pożyra ſmok przeklety: á my co sie sługami iego ozywamy, Amy co żołnierski groſz od Hetmáná niebieskiego bierzemy: Co na to? Czy ſpác? Dość ſpánia było! Czy przelekſzy ſie tákich ráytárow vćiekáć? naiemniczy to przymiot. Ioan: 10.

Przyidźie z Moyżeszem kto Bożym iest, przypáſáć ſie do Exo: 32.
mieczá duchownego, á ręce ſwe poświęćić w pokonániu
nieprzyiaćioł; przyidźie z Dawidem wiernym páſterzem,
nie we zbroi Saulowey, wydwornych y wyſtáwnych sło- 1 Reg: 17.
wek, słowek bárdźiey zwodzących niż vczących, ále z ki-
iem páſterskim, y kámykiem głázowym ſczerey y niefár-
bowáney prawdy przećiw tákim olbrzymom, Imię Bogá
Izráelskiego y woysko iego bluzniącym, wyniść, áza zdá-
rzy P. Bog że, y ſwą choć niewymyślną bronią obáliwſzy
ie, ich właſnym mieczem fałſzywey y obłędliwey, náuki
onych łby mozgow y wykrętow piekielnych pełne, poući-
námy. Męznie tákie woyny Páńskie, wierni Kátolicy
záwſze odpráwiáli, znáć to bo nietylko ſáme ſekty z ſek-
tarzámi, ále niektorych y imioná z świátá wygłádźili.
Ale y náſzych wiekow, ták męznie że w rzecz (diſputácyą
rozumiem) rzadko iuż gdy śmieią dáć bitwę, áż muſzą ich
náſzy z daleká ſtrzelbą, álbo (że iáśniey rzekę) piſmem w
ich iáskiniách dobywáć, y łup skrádźiony, y z kośćioła
P. Chryſtuſowego wydárty odbieráć. Wiec że ſie náſzym
ták dárzy, nie dźiw, bo ſpráwiedliwą máiąc, przyczynę
wygránia máią. Wſzytko mogą w tym co ich pośila, á
pośila ich o ktorego krzywdę czynią Chryſtus Iezus, w Philip: 4.
przegráney záśię bitwie, co mowi ſtroná zwyćiężona? Ie-
dni brońmy ſie, drudzy myślmy o zgodźie, bronią ſie co
vpornieyſzy Heretycy, choć ſtrácona máią, powolniey-
ſzy do zgody ćiągną. A zgodá iáka? chcą do obozu Páná
Chryſtuſowego, do kośćioła prawdźiwego, ále po czym go

poznáć

poznáć niewiedzą. A ia co czynię? że mi ſie potykáć z nieprzyiacioły nie doſtáło, przećię proznowáć ſkodá. Tákim co chcą z obozu ſzátáńskiego z zboru, y kátedry zárázliwey, do prawdziwego kośćiołá Chryſtuſowego przyść znáki opiſuię, po ktorych y wśrod nocy kośćioł prawdziwy poznáć, y w nim żyiąc pokoy wieczny otrzymáć mogą. Lecz iákoby te znáki tákich ludzi donieść ſie miáły, nád tym, niż nád ich piſániem ledwie nie dłużyiem myślił. Bo w poważney ſpráwie, poważnego y przeważnego męžá trzebá. Wśzrod woyská nieprzyiaćielskiego, więzniom ſwoim od nieprzyiaćioł iętym broni dodáwáć, ktoraby nieprzyiaćioły pogromiwſzy, ſámi wolno vbiec mogli, ieſt to dzieło żołnierzá nieproſtego; śmiele z Heretykámi ſie ná káżdym plácu śćieráć, Piſmá ktoremiby (niekiedy Kátoliki zdrádą ſzátáńską w Heretyki przewierzgnione) znowu do dawney y oycowskiey wiáry poćiągnąć mogli, bez żadnych względow śmiele do nich przenośić; Kátoliká to (ia mowię) nie tytułem ále ſámą rzeczą prawego. To ia vważáiąc, nád ćię zacnie Wielmożny Pánie, żaden mi ſie częśćiey przed oczy nieſtáwiał ktoremubym ſie tákiey powierzył ſpráwy Miałem o inych wielu wielkie zálecenie, ále lepſze ieano oczywiſte, niż dziesieć słyſánych. Azam raz pátrzył ná to kiedyśty z zębátemi Hereſyárchámi y inemi te° pieczywá ludźmi, śmiele wiáry broniąc, zacnieś plác otrzymawał. Twoią ſpráwą y powodem nie ieden, więzień do wolnośći prawdziwey przenieśiony. Widziałem y ná Lubel-

skim kilká lat temu Trybunale, iákoś hárce w kośćie-le Swiętego Stánisłáwá zwodził, ále iż ták śmiele vstrá-ſzyłeś, że dawſzy słowo ná czás námowiony, nie przybeli ná diſpute nieſczęśni ſektarze. Twoie zgołá w Bożey krzy-wdzie y kośćiołá iego, tákie męſtwo iáſnym ćie wſzytkiey oyczyznie czyni, Iáśnie Wielmożny Pánie ále mnie o-ſobliwie: Przetoż ia inego nie obieram ſobie y ábym też chćiał ſpoſobnieyſzego: niemogę: prośiłbym żebyś pod-iąć ſie raczył, ále wiedząc żeć inácżey zelus twoy vczy-nić nie dopuśći, o coſz prośić? Pod twoim tedy zacnym tytułem to pismo wydáię, y przez twe ręce komu należy oddáię. Nie boię sie bym miał ſzwánkowáć, ráczey sie nieprzyiaćiele ieſli nie piſánia, tedy zacnego y z Fámili-ey y Conditiey, y ſtáteczności z przodkow w Religiey ty-tułu vleknawſzy, y mnie y pisániu moiemu nie tylko prze puſzczą, ále też oboygá ſzánowáć muſzą. Wiec ieſli moiey tákiey śmiáłośći zacnie W. Pánie niepoláieſz, á mężnie iákoś począł y w Senaćie, y ná kożdym plácu woyny Boże odpráwowáć będzieſz, zacnieyſzym niżli zacnym v Bogá y ludzi zoſtánieſz. Ia modlitwy ſwe niegodne y służby vniżone W. M. memu wielce Mśćiwemu Pánu oddá-iąc, Páná Bogá proſzę áby ná táką woynę takich śiłá Zołnierzow zá náſzych wiekow poſyłáć raczył.

W *Krákowie* 1. Maij 1604.

Wielmożnośći Twoiey

Kápłan y ſługá powolny/
X. Jákub Oſtrowſki
Piſmá S. Doktor.

Do łaſkáwego czytelniká.

ZE to piſánie moie ná świát podáie miedzy inemi przyczynámi naypierwſza/ żem od ſámych Aduerſarzow z ktoremim czeſto wtey mátęryey mawial ieſt proſzony; przetoż niemal y tym ſpoſobem iáko ſie ſáma rzecza dzialo piſze / y te oſoby do tákiey rozmowy wprowadzam/ záczym y łácniey ták zárzuty Aduerſárſkie / iáko y náſze odpowiedzi / kázdy zrozumiec moze. Rozmowne oſoby ſa cztery; Ziemiánie dwáy/ Kátolik y Ewángelik / X. Pleban trzeci/ czwarty Miniſter. Proſze tedy ieſli ktory Miniſter czytác bedzie / niech prywatny áffekt odetnie / á prawdzie ſie przypátruie/ co wiedziec ieſli tá wodá Jordanowa / choc v nich iáko v Náámáná wzgárdzona/ trądu Heretyckiego nie zleczy? Nie záwſze Bog mieczem / nie záwſze ogniem nieprzyiaciele me woiuie/ czáſem y Komorámi zwycieza. Można to/ że czego wielkie y glebokie piſmá nie moga/ to czáſem nie z wielkim rozmyſlem piſáne ſpráwic moga. Miálkiec to ile ná ich / glebokie rozumy Ksiażki / ále prawdziwe / bo ia też nie ták dálece vczonymi / iáko ráczey práwowiernemi widziec ich życze. Dosc rozumu / znác prawde / tey kto nie zna/ ábo nic nievmie / ábo wſzytko co v- *Exodi: 8.*

mie

mie ſczyrá złość/á złość gorſza niż trucizná wielom ſzkodząca. Czytayże proſzę cierpliwie á ieſli ćię też duch twoy nieſpokoyny nápádnie / y przy áfekćiech włáſnych zoſtáćći każe / łay bluźń / złorzecz iáko nabárźiey chceſz/bá y piſz/ iedno też o tym niech wiem/y v nas opiorko nie ſkapo/o pápier też łácno: A coby ná nim piſáć / ten nam vżyczy /ktory nas poſyłáiac kazał ábyſmy nic nie myślili/ ábowiem on gotow nam dodáć wſzytkiego czego potrzebá będźie. Z tym Kátolikowi zdrowia z łáſką Bożą. Heretykowi vznániá prawdy vprzeymym ſercem życzę.

DIALOG PIERWSZY.

KATHOLIK, EWANIELIK.

KATHOLIK. Y Pismo Swiete / y rozum przyrodzony / y sam bieg rzeczy ná świecie iáwnie to pokázuie / że káżde rozdwoienie / y niezgodá coś zá soba złego wlecze: co gubi Páństwá / y Monárchie niszczy? Niezgodá. Co wszytek zgołá ná świecie porządek psuie? Niezgodá: z ktorey (iáko z głowy ná wszytko ciáło chorobá) zniszczenie ná wszytke Rzeczpospolitą rozlewa sie: więc iesli niezgodá w doczesnych rzeczách táka záráze czyni / dáleko więcey w duchownych. Te rozności wiar záiste pánie sąsiedzie żeć mi sie zdádzą być nie z pożytkiem oyczyznie nászey. Abowiem rozdwoienie wiáry / y chęć spolna / y rátowánie potrzeb Koronnych / y pomoc przeciw nieprzyiacielowi / y obmyslánie zdrowia Rzeczypospolitey dwoi / bá zgołá w niwecz obraca: záż nie czytamy iáko przed námi máło przyiáźni miedzy sąsiády / szczyrości miedzy ludźmi / zdrowe rády y zgodne miedzy Senatory / rátowánie ochotne miedzy syny koronnemi / posłuszeństwo y miłość poddánych przeciw Krolowi bywáło; á teraz bogátszy po trzebnemu Żydem: sąsiad sąsiádowi Turczynem: Senator Senatorowi nierzkąc sententiey / ále y zdrowiu przeciwnym. A ci coby mnieysza vtrátą / á z wieczną sławą oyczyzny bronić mogli / wolą ten koszt ná wszytkie zbytki obrocić / á gdy iákiey od nich Krol pomocy dla ich własnego dobrego żąda / co mowią? co czynią? wszák sie tego nápátrzamy / nie mowię násłuchamy / sáme Seymy ná kto-

re ſie niemal co rok ziezdżamy świádczą / iáka klęſkę náſzá oyczyzná podeymuie w vtrácie y ſławy y pieniedzy : pieniedzy / bo to co ná iednym Seymie ſtrawiemy / mogłyby dobra obrone od nieprzyiaciela obmyślić : ſławy / że ták vſtáwicznie rádząc nic nievrádzimy : záczym nie tylko cudzoziemcy Chrześciánie / ále też y Pogánie pośmiewiſko z nas ſtroią. Powiem co mi też powiádano : W iednym mieście Włoſkim ná plácu gdźie práwie wſzytkiego ſtek ludu / kuglarzow kilká w máſzkárách ſtáneło / ktorzy Syem Polſki obwoływáli ; Słuchácze ſpodziewáiąc ſie czego oſobnego / z pilnośćią czekáli : zátym kuglarze wyſzedſzy ná Theatrum / ieli ſie bez porządku vbiegáć do mieyſcá / y ták rzedem nierządnym śiadſzy / ieden z nich pocznie mowić / drugi mu ſie ſprzećiwia / trzeći wrzeſzczy / drugi mu ſie w rzecz wrywa / ten to / ow owo imie powiádáć / drudzy mu milczeć każą / drudzy audientią czyniąc : iedna rázą wſzyſcy w zaiem ieli ſie sámi niewiedząc o co ſwárzyć / ledwie ná koniec do zawłoſkow nie przyſzło : po długim ſwarze / rozeſzli ſie / á ten co ná oſtátku odchodził / rzecze ſłucháczom : Atoż máćie Syem Polſki ; śmiali ſie wſzyſcy temu / nie bez náſzey wielkiey zelżywośći. Pátrzćież iáko náſz narod v wſzego świátá przedtym był podziwieniem / teraz pośmiewiſkiem zoſtał. A Báſzá ieden Turecki ſłusznie nas iednym słowem wymálował ; Syem Polſki (powiáda) właſna klatká pełna rozmáitych ptakow. EW. Jákożby to rozumieć? KA. Ja ſam niewiem / ále ieſli ſie gádáć godźi / powiem co rozumiem. Jáko ptacy w klatce rożnych nátur będąc rożnie wrzeſzczą / ták náſzy do kupy ziechawſzy ſie / z roznemi fáctiámi / rożne y przećiwne rády y ſententie wnoſzą. Do tego / że nigdy ſnádniey ptakow połápáć iáko w klatce : ták y nas nigdyby ſnádniey pożyć nieprzyiaciel nie mogł / iáko gdy Seymuiemy : gdyż miáſto Seymowe / wſzytka w ten czás Polſka / w ktorym iák w klatce

W Wenecyey.

Báſzá Máchmet Budzyńſki.

siedźimy.

śiedźimy. EW. Bá wiere prawdá/ bo nie tylko że śie
wßyscy Pánowie y Vrzędnicy koronni do kupy ziezdżáią/ ále też z sobą Zołnierzá/ gránic pusto odbiegáiąc/ záciągáią: y ná Seym/ iáko ná woyne iádą/ á Boże vchoway
w ten czás nieprzyiaćielá predkiego/ ktoby mu gránic bronił?
K A. A co gorßa że ziechawßy śie z tákiemi záćiągi/ táki
kośt nálożywßy nic nie spráwią/ czym do śiebie nieprzyiaćielá iákoby wabią. EWAN. Coż wżdy tego zá przyczyná? K A. Ináczey rzec nie moge/ iedno niezgodá/ á niezgodá z rozrożnienia wiar: záczym tá nieszczęśliwa Confederácia wßytkiego złego iest naśieniem: bo tá dozwala
wierzyć iáko kto chce: y dla tegoż iuż v nas nie trudno y
o Turecką wiare/ á czekaymy że iescze wniosą iáką gorßą
y zárážliwßą. EWAN. Jesczem o tákiey wierze nie słychał. K A. O przezwisku bo śie Chrystyanámi iákimiś zowią/ może bydź/ ále sámey rzeczy Lubelski y Podgorski
kray doznawa/ bo śie tám ći Nurkowie nie rzekę Turkowie wylegli. EWAN. Azaby mieli co mieć w wierze z
Turki pospolitego? K A. Tylkoć námienię bo mie y strách
mowić o tym/ á ostátká śie domyślay. Nápisał z nich ieden naprzednieyßy Nurek o Pánie Chrystuśie mowiąc: że
przed národzeniem z Pánny Máryey/ nie był. Druga/ że
iego męká nic nam nie zásłużyłá. EW. Prze Bog nie mogęć tákiego bluźnierstwá słucháć/ y sámi Turcy nie są ták
brzydkiemi/ bo go zá świętego y wielkiego Proroká máią:
á co więtßa niewiem czy omyłká: Czytałem list Cesárzá
Tureckiego/ do Cesárzá Chrześćiáńskiego ktorego dáte
piße/ *à descensu Christi* 1530. to iest od zstąpienia Chrystusowego/ toć znáczy że był przedtym kiedy zstąpił. K A. A wżdy
tym Chrystyanom Tureckim/ tákie bluźnierstwá pisáć
wolno/ bo Confederácia pokryłá. EW. Zle rozumieß bo
Confederácia nie służy iedno nam Ewánielikom/ gdy w
ten czás iescze tákich bluźniercow nie było/ kiedy Confede-

Confederáciey pożytki.

Nowokrzcency.

Socyn w kśięgách *de Seruatore.*

In libro Epist: Turcicarum.

Confederácia prawdziwa ktora.

rácia pisano. K A. Iesli ten árgument ważny/ tedy y wam Confederácia nie służy/ bo y was nie było kiedy v Korczyná wßyscy zgodnie bez żadney protestáciey záchodzącey ná prawdziwą Confederácią sprzysięgáli się/ nie tylko stárą wiárę trzymáć/ ále ktoby z Czech chćiał iáką nową sektę wnośić/ tákiego bezecnym y dźieći iego mieć/ y dobrá iego (iesli dobrze pomnię confiszkowáć) práwem pospolitym obwárowáli. E W. Ale nam ná Koronáciey poprzysiężono práwá. K A. Prawdá że práwá/ ále Confederácia nie iest práwo/ bo ná nię záwße protestáćie záchodźiły/ nie iedney osoby/ ále cáłych Powiátow: iákom w Poselskiey izbie czytał Płockiego Woiewodztwá drukowáną protestátią. Do tego/ day to żeby práwem byłá iáko wy chcećie/ á náßá wiárá od początku Chrześćiáństwá nie práwo? Toć nam ię poprzysiężono nie ode dwu Krolow tylko iáko Confederácią/ ále od wßytkich Chrześćiáńskich; Toć nam nie może bydź gwałcono: toć náßych kośćiołow áni ich dźieśięćiny wolno wydźieráć/ toć zgołá pierwße práwo wcále trzebá záchowáć/ á błędow do stárey wiáry ktorásmy záraz z Chrześćiáństwem przyięli/ nie wnośić. Do tego/ iesli się domágáią Confederáciey od nas/ zá ktorą żeby wierzyli iáko chcą/ czemu też oni náßym tákieyże wolnośći nie dopuszczáią? E W. A coż wam czynimy? K A. W Polszcze nic ták iáwnie/ bo niemáß was zſto/ ále byśćie mogli/ y tu byśćie z námi czynili/ co y w Angliey nád náßymi wydźiwiáią: bo iesli teraz w ták lichey potrzebie/ przedśię siłá Kátholikom y w stáwie y w dobrách duchownych ßkodźićie: coż gdybyśćie się zmocnili? E W. Źle W. M. nas *zelum* wykłáda sobie/ á tężesmy my nie Anglicy/ tám inße práwá/ inße obyczáie/ wedle ktorych czynią/ co zdrowego bydź sobie widzą. K A. Wßák dar Boży wiárá/ áwy też áni práwem/ áni zwyczáiem dawnym/ wolnośći tákiey dochodźićie/ ále to

Confederácia Heretyckanie iest práwo.

iákimśi piſmem S. pokázuiećie. Wiec ieſli piſmu wierzyć/ y wedle niego nie wedle Konſtitutiey k myśli ſobie vkowánych wolnymi w wierze być mamy? Czemuß nam też wedle piſmá tákiey wolnośći nie dopuſzcza: Przeczytayćie edykt ſobie Angielſki ná Kátholiki/ vyrzyćie co tám záConfederácia. EW. Broniá wiem to/ bá y karza/ bo niechca ćierpieć miedzy ſoba Kátholikow. KA. A my czemu miedzy ſoba ćierpieć heretyki mamy? y opuśćiwßy ſtárożytna wiáre/ nowey ſie iákieyśi chwytáć: oyce náße świete potepiwßy/ tych ſie nowych Apoſtołow trzymáć: ſtáre Wino przyiaćiel. Złoto wiárá/ náßá przypowieść nalepßymi zowie. Stárey wiáry pożytki świádcza rozßerzone gránice. Nowey wiáry páńſtwá/ w rece pogáńſkie podáne/ y nápoły zniſzczone/ bárzo dobrze z żalem ſwym wiecznym ſyte. Nieſzczeſna to mátká ktora potomſtwo ná ſwa zgube rodźi: nieſzcześliwßa Confederácia co tákie pożytki opłákáne przynośi: Dawno mowia ſwawola w piekle gore. A Confederácia co? Swawola pewnie/ ktoreyby po ſtáremu dobrze w piekle/ nie wnoßac iey do náßey oyczyzny/ by od niey zápalona/ z Grecia y z Wegierſka nie porownáłá ſie kráina. Iákoß wiere po ſchodźie do tákiey zguby poſtepuiemy. Pierwßy to ſtopień do zguby ieſt/ bez wſtydu y beſpiecznie grzeßyć. Drugi / gdy tákich nie karza. Trzeći iuż bliżßy vpadku/ gdy wyſtepnych wyſtepnymi/ zwáć ſie nie godźi. Czwarty tuż zguby/ gdyby nawietßey zbrodnie popełnioney/ żaden nie żáłuie áni obćiaża. Piaty práwie ná progu vpadku / gdy nie tylko nie obćiáża nikt/ kiedy ſie co bezecnego zſtánie/ále ieſzcze y chwala/ y táka niecnote forytuia. Szoſty/ á ten iuż w ſáme przepáść wpycha/ gdy nie tylko pſoty nie karza / ále rácżey iey ſwobode práwem y Konſtituciámi wáruia. Do tego gdźie przydźie/ cnotá y vczćiwość ták choruie / ták; że byś kładł máść łopáta y wßyſtkie lekárſtwá do kupy złożył/ nie mo-

Stárey á nowey wiáry pożytki.

Confederácia własna ſwawola.

Wſchody do zguby.

że Bydź zleczoná. Ginie/ y ták ginie/ że z swoią zguba/ zgubę tákiemu páństwu nieodwłoczna przynosi. W Polscze záczeły sie sekty nowozmyślone / ieli sie do nich bez wstydu przełożonych/ y boiáźni praw Polskich przymieszywáć kárność ich : wprawdźieć práwo kazáło / ále exekutorowie niechcieli. Co więtsza/ Heretykámi zwáć ich nie trzebá. A żáluieß kto że ták śiłá ludźi tych sie zabobonow ieło:choć práwo z nimi zásiádáć broniło. Przez spáry iedni pátrza. A drudzy to y chwala/ y tákie forytuia. Nákoniec co? chca práwá/ żeby im wolno wierzyć co/ y iáko chca/ dayćieß im/ áli oni dźiś kośćioły łupić ima/ intro Syem sobie złoża. Potym rebelia vczynia/ ná duchowne sie oburza/ áż nákoniec y sąśiádom Kátholikom / bá y Krolowi sámemu podobno przepuśćićby niechćieli. Czyńże mu co chceß/ á on práwem ieśli reka nie może bronić sie bedźie. Ták było we Fráncyey/ z ktora ma iákaś Sympátia Polská. E W. Siłá W. M. námowił / y wiere pomowił/ á podobnaż to rzecz ßláchetney krwi Polskiey do tákich ostátkow przychodźić? K A. Szláchecktiey krwi / nie / ále heretyctwu iest to własność nieodieta/ á ile gdy práwem záśloniona. Zaß iuż Seymikow sobie w Toruniu y gdźie indźie pod rámieniem Krolewskim nád wola y zákazánie K. J. M. nie czynili? Zaż Kośćiołow tylc dźieśiatkow nie zniśczli? Zaż Seymowe sprawy raz zátrudniáli? To iescze Confederácia niedoßłá : To iescze we zbroie práwá Koronnego nie obleczeni/ á wżdy iuż woyne wytrebuia. Ach śmiałaß to obłudá heretyctwo/ ták/ że y chłopá przećiw pánu/ y poddánego przećiwko Krolowi zbuntuie: świádkiem tego Sáská/ Helwecka/ Brábántská/ y inße tym przyległe kráiny/ że przez Lutrá chłopi omamieni (wedle Ewánieliey Luterskiey/ ktora to hásło ma/ *Euangelium sitit sanguinem*, á drugie *libertas Euangelica nemini subest*) ná pány powstawßy / śiłá ßkod náczyniwßy/ nie przestáli broić/ áż nie bez rozlanie krwie páńskiey/

hániebnie pomordowáni. Ale y lat kilká temu co w Rákuśiech czynili? świádczą pale / ßubienice / kołá ná ktorych pełno tákich swawolnikow/ ná vkaránie drugim náwtyká nych/ do tych czásow widźieć. Tego śie podobno tym Apostołom nowym y v nas chce / ále ná zǎby do lásá; chybá żeby nam P. Bog zá grzechy náße spráwiedliwym sądem swym/ zginąć náznáczył. Lecz ieśli z Niniwitámi do pokuty vdamy śie/ á P. Bog ná nas okiem miłośierdźia swego weyrzeć bedźie chćiał / napierwßa nam łáskę vkaże w tym/ że Confederácią tę z Polski do Pogan kedy zápłoßy/ y iáko kulę iádem nápuścżoną z ćiáłá Rzeczypospolitey náßey pierwcy wyymie / toż y ránę kłopotow y niebespieczeństw wßelákich goić bedźie. EW. O byś milczał/ niewiemći kto tę Confederácią bárźiey promowuie/ czy náßy/ czy wáßy. KA. Bá to nowa żeby Kátholicy táką truciznę duß ludzkich/ bá y wßytkiego doczesnego dobrá mieli mnożyć/ ponieważ wiemy co ieden Turecki Cesarz o heretykách mawiał: oni mi (pry) galą/ ia biię/ oni źwierzá wádzą/ ia łowię/ bez nich trudnobym wskuráć miał/ te gdy tám mam / iákobym swoie woysko miał. EW. Kiedybym niewiedźiał/ nie mowiłbym. KA. Bá rad vsłyßę. EW. Rozumieß ty że Confederácia rozerwáłá Syem? KA. Ale co? EW. Imię/ nie rzecz kiedyby byli niektorzy priwat swoich doćiągneli / Confederáciaby byłá nie pomogłá/ á Syem Seymembý był: ále gdy vyźrzeli priwaćiste że im nie ßły rzeczy/ Confederáćistow dolnych podburzáli/ á sámi ná gorze ládá czym czás strácáiąc ná to pieli / żeby z Seymu nic nie było. Atoż kiedyby Confederácią znieśli/ pytam czymby swego dopináli ták ćicho żeby ich nie poßlákowano? ponieważ oni nie śmieiąc iáwnie dla priwaty rozerwáć Seymu/ boby ich Kátilinámi zwano: płaszczykiem Confederáciey śie przykrywáią / y ták co ich priwaty zbroią / ná Confederácią skłáדáią. KA. Z heretycká iá-

Ionæ 3.

kos ieliście sie mowić. EW. A iáko to? KA. Jákoś ná potwarz nie pomáłu zánośićie/ swoie o tey Confederáciey páráboły práwiąc/ á onoby szkodá kogo inszego swemi łáchmánámi odziewáć/ bo káżdy zna czyiá to sukienká/ wiem że nie ná Kátholiká brano miáre/ zá czym sie też ná żadnego nie tráfi: zgołá krotko (álemi odpuśćcie) powiem. Nie wierze żeby sie táki miał miedzy Kátholikámi náleść/ ále ieśli/ gorszym go niż heretykiem mniemam/ y vfam Pánu Bogu że táki w krotce y zdrowia ze wszytkim pozbedźie/ bowiem Bog ták wielkiey krzywdy swey długo ćierpieć nie będźie. Ale iákolwiek tedy wy widząc ták wielkie szkody/ mielibyśćie odstąpić tey Confederáciey/ á do kośćiołá prawdźiwego przystąpić/ żeby w te mászkáre przybieráiąc sie/ tákich rozruchow y niezgod tákowi stroić nie mogli. EWAN. Wszákesmy my w kośćiele prawdźiwym/ przy ktorym y gardł swych kiedy nie żáłuiemy. KA. Dosyć nabożnie/ ále gdyby Nerona ábo Dioklecianá vyźrzał naprzednieyszy wász Minister/ odmieniłby słowo. A też choćby y tákim meczennikiem został/ ieszczeby mu nie pomogło do zbawienia/ bo proćz kośćiołá prawdźiwego zbáwienia niemász. EW. Coż/ ábo v nas nie prawdźiwy kośćioł? KA. Pewnie że nie. EW. Dla Bogá powiedz mi/ po czym dochodźisz prawdźiwego kośćiołá? KA. Już to trudne rzeczy ná mie/ ále chcesz li wiedźieć/ mam X. Plebaná ktory sie tym báwi/ posle poń/ tenći to wywiedźie/ y iáwnie pismem dowiedźie. EW. Rad słucháć bede.

DIALOG WTORY.

X. PLEBAN, KATHOLIK, EWANIELIK.

X. PLEBAN. Boże day to áby przyście me mogło bydź ku pożytkowi. KA. Za p. Bog zdárzy: A to pan sąsiad moy po długiey rozmowie w niektorych rzeczách/ przypadł ná to że sie v mnie znákow pewnych prawdziwego kościołá iął domagáć/ co żeby mu sie zgruntu wywiodło/ gdyż to nie moiey głowy po wásem posłał/ prosząc żebyście to vczynili. X. P. Z chęcią rad/ byle pan z táką chęcią odciąwszy áfekty wszytkie sáme prawdę obieráiąc/ chciał słucháć. EW. Będę bárzo rad. X. P. Dobry znák zdrowia/ kto sie chce leczyć/ chory lekárstwem gárdząc/ śmierci bliski/ gdyby ták wszyscy słucháć chcieli/ dobrzeby sobie porádzili/ y rychleyby prawdziwą wiárę poználi/ gdyż wiárá z słuchánia/ á słuchánie z słowá Bożego pochodzi. EW. Wszák my też słowá Bożego słuchamy od nászych Ministrow. X. P. Aci iáko mogą przepowiádáć gdy ich nie posłano? EW. Co zánie posłano? Zaż v nas Seniorow niemász ktorzy posyłáią? X. P. Niewiem zkąd te máią moc/ bo tá nie láikom ále duchownym iest zlecona/ zdami sie że nie ták zá Apostołow było/ choć sie do nich odzywacie; ále tákci to bywa/ wymyśliwszy sobie wiárę/ wiec y vrzędy/ á nie słyszą co do nich Bog mowi/ Mowią żem ich posłał/ á nie posłalem. Záiste ták/ bo Pan Christus posyłáiąc Apostoły mowił im: Idźcie ná wszytek świát/ co Dawid przedtym że ták bydź miáło powiedział: Ná wszytkie ziemie wyszedł głos ich. A wászy że z

Rom: 10.

Iere 23. Ministrowie nie są posłáni od Bogá.

Mat: 28. Psal: 18. Psal: 102. Psal: 44.

gniazdá nie śmieia wylećieć/ znáć że nie są synámi onego Orłá/ ktory swoim kazał po wszytkim świećie látáć/ y ktorych młodość iáko Orla co dźień sie odnawia/ bo toż y teraz miásto oycow národzeni synowie y namiestnicy ich/ czynia: że nie tylko w Polszcze/ ále y ná Nowym świećie/ gdźie przedtym nie bydź ziemie Philosophowie rozumieli/ teraz niemal wietsze kráiny niż násze/ Chrześćian práwowiernych z báłwochwálcow obrzydłych náczyniwszy/ z nimi pánu Bogu ná cześć y chwałe záśiedli. EW. Coż ábo też nászych niemász w Lipsku/ w Witemberku/ w Genewie/ w Angliey/ y gdźie indźie? X. P. Są/ ále ták wászy/ żebyśćie ich wiáry nie zrozumieli/ ták od wás są rozni/ iáko pies od kotki. EW. Nie vfam. X. P. Ale ia vfam/ bowiem/ pytam iáka to zgodá/ w Witemberku cztery Sákrámenty/ w Lipsku trzy/ á v was tylko dwá wyznawáią. EW. Jnáczey to Ministrowie nászy vdáią/ y lepieyby było kiedybyśćie z Ministrem przed námi pomowili: pośle poń ieśli chcećie. X. P. A ia tym rádnieyszy/ im sie y głębiey y dowodniey bedźie mogło mowić/ zdarzy Pan Bog że sie czego zbáwiennego náuczyćie.

DIALOG TRZECI.

MINISTER, EWANIELIK, X. PLEBAN.

MINISTER. Ná żądánie wásze przyszedłem słucháiac czego po mnie chcećie. EW. Ták sie rzecz ma: nápadł mie moy pan sąśiad węxuiac mie z strony wiáry/ do czego sie y X. Plebanprzyczynił: ia żem im odporu dáć nie mogł/ wolałem to ná was włożyć/ ktorego iest powinnośc

winnośc Owiec swych bronić. M I. Zakázuią v nas Seniorowie wedle náuki S. Páwłá niepotrzebnego gadánia. E W. Bá to nowa/ toćby záraz lepiey przyznáć im / że lepiey wierzą? pośłoby to ná Pháryzeuśe / co w Szábát wołu z studnie wyćiągnąć nie bronią/ á chorego leczyć zákázuią. O fráśki domowe nie tylko że sie swárzymy / ále y w kłopoty wielkie záchodźiemy/ á o zbáwieniu nie mamy sie gádáć/ á gadáiąc prawdy sie vczyć? Jednoć to Máchometánie by psi wśćiekli bić sie záraz á nie disputowáć każą. X. P. Pánie Ministrze iesli ták wśytkie pismá przywodźićie iáko to / dźiwna rzecz iáko was nie poślákuią: Azaż Páwel ś. broni wiáry sie vczyć? Niepotrzebnego gadánia broni/ prawdá/ to iest sposobu iákiego wy w disputáciey záżywaćie/ broni: kiedy wiec ábo rzeczy do wiáry nie należące/ niepotrzebnie zárzucaćie/ ábo rzeczy rozum ludzki przechodzące/ rozumem ogárnąć chcećie. M I. Nie wmawiayćie w nas tego czego dowieśdź trudno. X. P. By ták wśytko/ zam nie słyśał disputáciey z Oycy Jezuity: oni mowią / że ofiárá przenaświetśa Ciáłá Chrystusowego iáko ná krzyżu y żywym y vmárłym / y tym co sie náśych wiekow rodźić mieli / pomagáłá do zbáwienia / ták y teraz w naświetśym Sákrámenćie y żywym y vmárłym pożyteczna. A wáśy co? A to kśieża dla swoiego pożytku Mśą zá vmárłe postánowili. A tákaż to odpowiedź? Náśy iáwnym pismem/ moc odpuszczenia grzechow pokutuiącym bydź w kośćiele dowodzą. A wáśy co? Kśieża pry łotrowie nic dobrego. Náśy słowy Páná Jezuśá prawdźiwego prawdźiwey istnośći Ciáłá iego w Sákrámenćie dowodzą. A wáśy. Jákoż to bydź może/ ázaż Pan Jezus nie w niebie? Toć to niepotrzebne gadki/ to. A co wam do náśych/ iesli iákie są/ wystepkow. A co potym/ pytáć sie iáko to może bydź prawdá co wierzymy: ponieważ to tylko wierzyć á nie wiedźieć nam ká

Ewáżya Ministrowská. 1. Thi: 1.

Luc: 14.

Heretyhcy iáko disputuią.

zano: gdyż to ten mowi/ ktory oszukáć nie može. EW. Zgołá pánie Ministrze ia mam wielką chęć słucháć wászey dźiś rozmowy/ á nie o czym inszym/ iedno po czym prawdźiwy kośćioł poznáć/ bo to wszytkiego iest fundáment. X. P. Dobrze W. M. zowie fundámentem / bo kośćioł iest *Centrum* wszytkiego dobrá nászego/ wiec iáko im śie linie od *Centru* swego bárźiey oddaláią/ tym końce liniey od śiebie dálsze są: ták też im śie ludźie od kośćiołá prawdźiwego dáley oddaláią/ tym też y od prawdy y od śiebie we wszytkim są roznieyszemi: toć Dawid powiedźiał: Dla domu Páná Bogá nászego życzyłemći wszego dobrego. Vważćie ieśli sámá rzeczą nie ták śie dźieie: coby było Królá páná nászego z Cesárzem poiednáło inszego / by nie kośćioł? Co Królá Hiszpáńskiego z Fráncuskim/ by nie stroż kośćiołá Chrystusowego widomy / ktory ich záwaśnienia wźiąwszy ná śie niepodobne do poiednánia porownał; A teraz tákie niezgody zkąd miedzy nászymi/ (że nie mienię) Polaki? Że nie do iednego kośćiołá chodźiemy? Atoż nastusznieysza rzecz/ znáć kośćioł/ ten poznawszy / onego słucháć/ bo błądźić w wierze nie może/ y wszytko choć nád rozum vczy przyimowáć y sercem wierząc / vsty wyznawáć. MI. Ponieważ żeśćie ná tym śie záśádźili y ia ná to przypadam/ y ieśli dozwolićie w przod powiem znáki pewne / po ktorych snádnie poznáć kośćioł prawdźiwy. X. P. Ia dozwalam y ták przystoi/ żebym wam wásze znáki ieśli iákie niepewne będą/ prawdźiwym dowodem wyskrobał / á znáczne y niepochybne miásto nich náznáczył.

Kośćioł iest wszytkiego fundámentem.

Psal. 121.

An. 1587.

An. 1598.

DIALOG CZWARTY.

MINISTER, X. PLEBAN, EWANIELIK.

MINISTER. Pánie Boże wßechmogący/ od ktorego śie wßytko poczyna/ y ia też te rozmowe od ćiebie záczynam/ proßę ćie ábyś rączył prawdę náßę pokázáć/ á twoie wierne wybráne w ich wyznániu potwierdźić. Do rzeczy tedy przystępuiąc/ znáki prawdźiwego kośćiołá powiedam/ áczbym ich mogł śiłá wyliczyć/ ále dla krotkośći tylko dwá námienię. Pierwßy. Prawdźiwe opowiádánie słowá bożego. Drugi/ prawdźiwe Sákrámentow vżywánie: te kedy śie náyduią/ tám iest prawdźiwy kośćioł. X. P. Dla gruntownego zrozumienia trzebá rzeczy niektore wiedźieć/ to iest iákie znáki być powinny koniecznie/ przez ktore ludźie máią czego dochodźić/ á trzebá żeby miáły przynamniey dwá przymioty. Pierwßy/ że znák ma być znáiomßy/ niżli oná rzecz ktora známionuie/ bo rzecz nieznáioma przez nieznáioma okázowáć/ iest bárźiey zátrudniáć: Drugi/ żeby znák oney rzeczy ktora poznáć mamy/ własny był á nie drugiey pospolity: bo kiedybym pytał śie po ktorych znákách poznáć mam wáßego Seniorá nastárßego/ á tybyś powiedźiał/ ma dwie oczy/ brodę podługowáta czarna: sa to w prawdźie znáki/ ále niedostáteczne/ bo śiłom pospolite/ nie tylko sámemu Seniorowi. Vważmyß teraz/ ieśli wáße znáki máią te własnośći. Náprzykład: Opowiedánie słowá bożego/ izali znáiomße ludźiom niż kośćioł? Pytam czy ználi vczniowie Apostolscy w kilká lat będący po Pánu Chrystusie kośćioł czy nie? MI. Ználi. X. P. Po czymże go poználi/ po piśmie? á pismo gdźie w ten czás było? ieśli rzeczeß z słowá Bożego náten czás iesźcze nie pisánego; A czemuż tráditie ktore sa dawnieyße niż pismo/ wyrzucaćie? Druga. Pytam/ miedzy wykłádem á wykłádem pismá/ z nich ktoryby prawdźiwßy był/ kto rozsadza? MI. Duch ś. X. P. Prawdá; ále przez Doktory/ y Biskupy ktore Pan Chrystus zostáwił

Ministrowskie znáki.

Znáki prawdźiwe co zá własnośći máią.

Tráditie dáwnieyße niż pismo.

Act: 15. rządźić y ſpráwowáć kośćioł/ktorzy o ſobie mowią ono
Gal: 1. Apoſtolſkie ; Ták ſie zdáło Duchowi ś. y nam : iáko to
Gal: 2. y Páweł ś. czynił : ktory choć náukę ſwą wźiął z ſzkoły niebieſkiey/ nie od ludźi/ przedśie ią dawał pod rozſądek Apoſtolſki. Ci nie tylko że miedzy wiela Ewánieliſtow Nykodemá y ś. Bártłomieiá y innych odrzućiwſzy/ tylko czterech czytáć poſtánowili/ ále też y wykład piſmá oni rozſądząć y vznáwáć moc máią : iáko to wſzytkie wieki iáwnie pokázuią. Pierwſzego wieku ktory w ſobie ſto lat zámyká/ wſczełá ſie byłá queſtia o Ceremoniách ſtárego Zakonu/ ieſli ie mieli Pogánie nowo náwroceni do Páná Chryſtuſá záchowáć ábo nie : *Concilium* (ná ktorym Piotr ś. był Papieżem) poſtánowiło że mieli być wolni / ná czym wſzyſcy przeſtáli. Wtorego roku o dniu świecenia Wielkieynocy : te Viktor Papież w Niedźiele obchodźić poſtánowił/ świádczą Hiſtorye. Trzećiego wieku Nowá-ciany/ktorzy przeli być w kośćiele odpuſzczenie grzechow przez pokutę/ *Concilium* Rzymſkie zá Korneliuſzá Papieżá/ potępiło. Czwartego wieku Aryany o Synu Bożym źle trzymáiące/*Concilium* Niceńſkie zá Sylueſtrá Papieżá. Ma-cedony o Duchu ś. fałſzywie vczące/ Konſtántinopolſkie *Concilium* zá Dámázá Papieżá potępiło. A opuśćiwſzy ine wieki/ zá náſzego/ Luteráńſkie/ Kálwińſkie/ y ine z nowu wſkrzeſzone błędy *Concilium* Tridentſkie fałſzem y záwie-dźienim duſz ludzkich/ y náuka ſzátáńſka być wſzytkiemu świátu okazáło/ y piſmem ś. iáwnie przekonáło. M I.

Luce 22. Tákći ieſt/ ále niewiem czyią mocą. X. P. Máley rzeczy niewieſz/ ſłychałeś co ono Pan Chryſtus Piotrowi mowił : A ty niekiedy náwroćiwſzy ſie potwierdzay brácią twoie. M I. To Piotrowi/ ále nie Papieżowi. X. P. Awo zgołá ſtárſzemu w kośćiele : ále iż Papież przez náſtępowánie porządne ieſt naſtarſzym/ tedyć y Papież moc táką ma. M I. Nie wſzyſcy ná to przyzwalamy. X. P. Wſzák y

Páná Chrystusá nie wszyscy zá Messyaszá przyimowáli/ á cożby iego namiestniká. Zgołá wyiawszy troche wár/ cholnych mozgowcow/ wszytek świát niemal y stáry y nowy Papieżá/ Páná Chrystusowym namiestnikiem wy/ znawa y onego słucha/ wiedza bo/ że kto kośćiołá nie słucha/ iest iáko pogánin ; Bo iest świeca nie pod kor/ cem/ále ná lichtarzu / to iest w Rzymie głowie wszy/ tkiego świátá postáwiony. Záczym y z dáleká przycho/ dzacy bywáia przezeń oświeceni/ to iest w prawdziwey wierze wyćwiczeni. Z tym sie dźieie/ że Pogánie sko/ ro w Chrystusá vwierza/ nie w inszym kośćiele/iedno w ktorym Papież rzadźi/żyia : czym vkázuie sie że znáiomszy iest kośćioł niż pismo/ poniewaz pismo do kośćiołá ná rozsadek odsyłamy : záczym ráczey iest kośćioł znákiem pismá prawdźiwego/ niż pismo kośćiołá. Druga/ ázaż pismo znákiem własnym iest kośćiołowi prawdźiwemu/ ták/żeby y drugim kośćiołom fałszywym nie był pospo/ litym ? MI. Ináczey nie trzymam. X. P. Abo swey opiniey odstapisz/ ábo tu wnet obaczymy nowa Confede/ rácia / ktora wszytkie sekty by nagorsze kośćiołem pra/ wdźiwym vczynisz. Pytam/ Aryani sali prawdźiwym ko/ śćiołem Chrystusowym ? MI. Boże vchoway tego po/ zwolić/ iákobym też y zaráz y Zydom przyznał. X. P. Pytam iescze iesli pismo máia ? iesli nie máia/ czymże swoich błedow bronia ? Jesli máia/ toć máia znák ko/ śćiołá prawdźiwego. MI. Máia pismo ále ie źle rozu/ mieia. X. P. To nie pismo iest znákiem ále dobre rozu/ mienie. MI. Oboie pospołu. X. P. A w ktorymże ko/ śćiele to oboie iest ? Jesli rzeczesz w naszym/ y Aryan / toż y wszyscy co ich iest Sektarze : Tákże krotko mowiac y prawdźiwe vżywánie Sákramentow wszedźie y wszystkie sekty sobie przywłaszczáia : Náuczże mie iáko w to potrá/ fić/żeby miedzy nimi prawde vznáć y náleść. MI. Dźień

Math: 18. Luce 8. Papież świeco ná lichtarzu wystá wiony.

Pſal: 3.

to on wielki Páńſki okaże/ tám obaczymy. X. P. To prawdá/ ále to dáleka áppelácia/ tuby nam trzebá wiedźieć/ ábyſmy w on dźień mogli ſie ztego ſłuchánia nie bać. E W. Prawdá ſie rzecz ma/ kto ſie vporu trzyma/ ábo ieſt głupim/ ábo zguby bliſko: zgołá ia przećiw rozumowi vporem niechce robić: ia ſam te znáki odrzucam/ á mam przyczyne: znák dowodny nie ma bydź nigdy od oney rzeczy ktora znáczy/ oddźielony. Ale piſmo nie záwße było/ toć ábo kośćioł nie záwße był znáiomy/ ábo piſmo nie ieſt znákiem kośćiołá. Do tego/ gdyby czego Boże vchoway/ Pogánin ktory podbił pod ſwą moc wßytkie Chrześćiány/ y piſmá wßytkie náße popalił/ muśiałby záraz y kośćioł vſtáć/ boby go po czym nie było poznáć. Co nie grzeczy/ gdyż kośćioł Chryſtuſow ma trwáć áż do ſądnego dniá. Nádto/ co mi zá znák ktorego wßyſcy/ choć od śiebie iáko wodá z ogniem rozni vżywáią. A ſam náoſtátek dyabeł kuſząc Páná/ piſmem álegował/ coż czy y on ieſt kośćiołem? muśi bydź zgołá inße háſło dowodnieyße/ po ktorym kośćiołá dochodźić trzebá. Przeto X. miły Plebanie/ proße wedle obietnice ſwey chćieyćie powiedźieć cobyśćie wiedźieli. M I. Powiádayćie/ wyśćie moie wyſkrobáli/ ia wáße znáki wydmuchne. X. P. Dobre y mądre zdánie wáße o tych znákach/ że nie ſą dowodne/ á zgołá nie ſą znákámi; Ale pozwolmy tego/ czego żaden práwowierny pozwolić nie może/ że te znáki ſą znákámi. Tedy ia to pokaże/ że te nawłaſniey náyduią ſie w Rzymſkim kośćiele. M I. Rad to vſłyße iáko z tego wybrnieß. X. P. Jedno ty z vporu wybrni/ o mie ſie trzebá fráſowáć máło/ ſámą to rzeczą pokaże. Pytam/ po czym prawdźiwe przepowiádánie słowá Bożego poznáć. M I. Po tym/ kiedy ſie nic áni przydáie do piſmá/ áni odeymuie/ áni wykreca wedle wymyſłu nowego. X. P. Pytaymyß ſie/ ktory to kośćioł záchowuie. M I. Niewiem ktoryby

Vporny ieſt ſtrácony.

Math: 4.

Znáki Heretyckie y Kátholikom włáśnie ſłużą

inßy

inszy iedno nász/ y dla tego sie Ewánielikámi zowiemy/ że nic iedno co w Ewánieliey iest/ áni wierzemy/ áni vczemy. X. P. Sprobuymy; Naprzod trzebá wiedźieć/ że przydáć zgołá co do pismá nie iest źle/ ále kiedyby co tákiego coby przećiw pismu y woley Bożey było przydano / to iest niecnotá przeważna; Ná przykład/ każe sie pismo P. Bogu modlić/ále stoiacli ábo śiedzac/ nie dołożyło; Wiec Kátholicy że sie klecząc modla/ przydáli wprawdźie do pismá ále nie przećiw pismu/ bo iáko nawietsza Bogu vczćiwość czynić/ minawszy pismo/ y rozum sam każe. Lecz co sie tycze przykłádánia do pismá przećiw pismu / słuchay kto tego winien: ono słowo / Sámá wiárá vspráwiedliwia: kto przydał? gdźie to w piśmie? á nie przećiw pismu to? poniewaž wola y wszedźie vczy/ że wiárá bez vczynkow vmárła iest: kto ták bespieczny ábo ráczey wszeteczny śmiał Duchá ś. popráwiáć/ y do pismá przydáwáć. E W. Ná Lutrá to powiádaia. X. P. Bá wiemći/ y temu sie dźiwuie; ále kiedyć sie piatym Ewánielista / trzećim Eliászem śmiał názywáć / nie dźiw że y pismá po swey myśli nádstáwia. M I. A nam co do Lutrá/ my sámego Páná Chrystusá słuchamy/ on iesli co przydał/ wiedźiał dla czego. X. P. A ia zás powiádam/ że w tym z Lutrem przećiw P. Chrystusowi trzymaćie. M I. Smiáła potwarz/ vstrászyłáby ták nievká. X. P. Ja strászyć niechce/ potwárzáć też nievmiem: ále pytam co zá przyczyná/ że dobrym vczynkom zasługe v P. Bogá vymuiećie / mowiac: (iákom czytał w Wyznániu wiáry wászego przednieyszego Superintendentá:) Vczynki dobre máia bydź czynione/ nie przeto żeby co zásługowáły/ ále żeby wiáre wyświádczáły. M I. Ták vczemy/ á słusznie. Bo ták Apostol mowi: Nie sa dostoyne ćierpienia/ do przyszłey chwały ktora sie w nas pokaże. Ináczey krzywdebyśmy dosyć vczynieniu Páná Chrystusowemu czynili. X. P. A czemuż Sedźia

Do pismá przećiw pismu Heretycy przydáia.

Rom: 8.

Matth. 25. żywych y vmárłych będźie tych co miłośierne vczynki czy/
Matth. 19. nili do niebá przyimowáć? A czemuż mowił: Jeśli chceß
do żywotá wniśdź / záchoway przykazánie Boże? Czemu
1. Cor. 6. tenże Apostoł mowi: Że áni wydźiercy/ áni nieczyśći/ áni
zgołá wedle ćiáłá żyiacy/ nie wnidą do kroleſtwá niebie/
ſkiego? Rozumieß podobno że Apostoł ábo Miſtrzowi
ſwemu Pánu Chryſtuſowi/ ábo ſámemu ſobie ieſt przeći/
wny. Nie Luter to/ ktory co dźiś twierdźił/ iutro przał:
ná iedney kárćie ták / á ná drugiey ináczey piſał: rozu/
Wykład ſłow Apoſtolſkich. mieyćie co to Apostoł mowi: Nie ſą dostoyne/ to ieſt/ ſá/
me przez sie / ále z nas pochodzace / ále ále z łáſki Bożey
wnas mießkáiacey bywáią czynione: tedy záſługuią/ iáko
tenże Apostoł mowi: Káżdy weźmie wedle vczynkow ſwo/
ich. Druga / że tenże Apostoł wychwaláiac one niebieſkie
roſkoßy/ iákoby chćiał rzec: byſmy tu nadłużey y nawie/
cey ćierpieli/ przećie to nic nie ieſt/ zrownáne ztámtemi ro/
ſkoßámi ktore ſie w nas obiáwią. A co ſie o krzywde Páná
Chriſtuſá wſzczynaß/ Boże day to byśćie mu iey iuż przeſtáli
wyrządzáć. Bo krzywdáli winney máćicy/ kiedy gáłązká
z niey wyroſła/ śiłá winnych gron dobrych vrodźi. Tákże
y náße vczynki dobre / że z iego łáſki przez nas bywáią czy/
nione/ izali krzywdę Pánu Chryſtuſowi czynią? tocby go
2. Thi. 14. vkrzywdźił Apoſtoł / kiedy mowi: Dochowałem wiáry /
bieg odpráwiłem/ zá co mi ieſt ſchowána koroná żywotá:
y pewnie vkrzywdźiłby / kiedyby to ſámemu ſobie przypiſo/
1. Cor. 4. wał; boby mu zádáno: Co maß czegoś nie wźiął / á ieſliś
1. Cor. 15. wźiął/ czemu ſie pyßniß iák z ſwego. Ale kiedy rzekł: Z łá/
ſki Bożey ieſtem tym czymem ieſt: nie vkrzywdza tym Bo/
gá: y owßem wyſławia miłośierdźie y dobroć iego / dźię/
kuiąc że mu nie tylko z vmowy wyſtáwił kroleſtwo nie/
bieſkie: ále też dopomagał mu bieżeć / y kreſu dobieżeć/
y zgołá ták wielki kleynot otrzymáć; y dla tegoć mowi:
Rom. 8. Jeśli ſpoł z nim ćierpiemy/ poſpołu y vwielbieni będźiemy:

pátrzćieß

pátrzćieß żeśćie tu przy Lutrze/ á nie przy Pánu Chrystu-
sie zostáli. EW. A coż ztad ták złego vrosło że ták vczą.
X. P. To słowko Sámá wiárá zbáwia/ otworzyło swey-
woli do wßytkich niecnot wrotá. Bo ieśli nie zásługuią
dobre vczynki/ czemuż ie czynić? czemu nie wedle ćiáłá
żyć? ieślizeby wiáre wyświádczáły/ pytam przed kim?
przed Bogiem czy przed ludźmi? przed Bogiem nie trze-
bá/ bo iego oczom nic skrytego nie iest: ieśli tylko przed lu-
dźmi/ to może w nocy zbiiáć/ á we dnie pokornie głowe
zwieśiwßy chodźić; po ćichu kráść tysiacámi/ á iáwnie
po ßelagu iáłmużne rozdáwáć. Przez Zydy pieniadze ná
Lichwe dáwáć/ przed ludźmi spráwiedliwym sie po-
kázowáć/ wnetby ták spráwiedliwość Chrześćiáńska/ w
Pháryzeyską obłude przewierzgneli/ ktorych Chrystus Pan
groby málowánymi zowie/ że spráwiedliwość swą przed
ludźmi pokázowáli/ á w skrytośći rozmáite psoty stroili.
Nádto/ kiedy Zyd ktory naydźie sie dobrze czyniacy/ to v-
czynki iego wyświádczáią wiáre/ czy nie? ieśli wyświad-
czáią/ to dobrą wiáre ma/ ieśli nie/ to wyznánie tákie wá-
ße iest omylne. EW. Pomnie że ták we Zborze vczą/ álem
ia nie rozumiał/ do czego sie to śćiagáło/ teraz zgołá ná
to nie zezwalam/ bo to widze bydź przećiwko rozumo-
wi/ żeby vczynki dobre nie miáły mieć wysługi/ ponie-
waż y Dawid mowi: Skłoniłem serce swe do czynienia
spráwiedliwośći dla nagrody. A Pan Zbáwićiel náß
mowi: Podźćie wßyscy co robićie/ á ia was ochłodze.
Zgołá Luter w tym był bárzo zuchwáły/ śmieiac to przy-
dáwáć/ Sámá wiárá/ poniewaz tego w żadnym texćie nie
widáć. X. P. Jescze to máło/ ále támże dołożył mowiac: żal
mi żem nieprzydał y owych dwu słow/ w ßeląkich/ y wßy-
tkich/ w ten sposob. Przez sáme wiáre bez wßytkich vczyn-
kow y wßytkich zakonow: á nie dźiw bo iáko sam żył/ ták
chćiał by y wßyscy/ żeby iego żyćiu nie przygániáli/ ábo dla

Matth: 23.

Psal: 118.

Heretycy pismo fal ßuią.

tego wßeteczeństwá/ y náuki nie porzucáli: przeto ich z/ fałßowánym pismem potwierdzał. Ale przystąpmy do fał/ ßowánia pismá/ y gdźie sie naydźie popátrzmy. M. Pá/ trzyć zgołá nie trzebá v was tego pełno. X. P. Zda mi sie żebyś musiał nie iedne wpośrod dniá spalić świece/ niżbyś iedno pismo nálazł. M. Bá kret ieszcze o pułnocy ználeść ie może/ y sam ieśliś nie kret báczyć to możeß. X. P. Nuż miły ostrowidzu/ pokaż áby iedno. E. Miły X. Plebanie/ ieśli życzyćie ábym sie czego náuczył/ iużże sámi dowodźćie ostátká/ bo pierwßy dowod bárzo mi sie podobał/ y nieiá/ ko mie zbudował. X. P. Niczego bárźiey nie życzę niko/ mu/ iedno żeby prawdę vznał/ y ieśli P. Minister dozwo/ li/ rad wßytko vczynię. MI. Przyidźie też moy czás do wywodow/ á mniemam że sie prawdá iáko oley wynurzy. X. P. Prawdźie nigdźie nie głeboko wßedźie zebrnie/ ále wáßá zda mi sie że nurkiem popłynie/ wßák potym obá/ czymy: teraz dowodzę/ że pismo nikt bárźiey náßych wie/ kow iáko wáßy Doktorowie/ ktorych we wßytkim náślá/ dowćie pogwałćili. Naprzod przywodzę ono mieysce Dá/ widowe ktore y Piotr S. o Pánu Chrystusowym zmar/ twychwstániu / y do piekłá wstąpieniu przywodźi. Nie

Psal. 15.

zápomniß duße moiey w piekle. Bezá nawierniey ßy ná/ miestnik Kálwinow ták wykłáda: nie zostáwiß trupá me/ go w grobie M. To Bezá ále my tego w swoich Bibliách nie mamy. X. P. Pretkoś zápomniał/ w prawdźieć troche Brzeska Bibliá lżey/ ále przedśię fałßywie/ bo ták mowi: nie opuśćiß ćiáłá mego w grobie. A kto kiedy duße ćiáłem/ á piekło grobem nazywał? A Nieświezka śmießniey/ nie opuśćiß (pry) duße moiey w grobie: azaß dußá zostá/ ie w grobie? dogodźiłoby sie wam by to prawdá byłá/ iużbyśćie wzywánie świetych wydmuchneli/ kiedyby duße

Sap. 3.

ich w grobie á nie w niebie mießkáły/ y moglibyśćie onym pismem więcey nie ßyrmowáć. W ręku są Bożych duße

Swietych: ále prosto rzec / że zágrzebáne w ziemi leżą / á w niebie ich niemáß. E. Pánie Ministrze / ieśli ták w Bibliey nászey stoi / iáko ksiądz powiáda / ia śie tego bárzo wstydzę y dziwuię / bom ieszcze ták trefnych kuglarzow nie widźiał / coby z duße ćiáło / á z piekłá grob mogł przewierżgnąć. M I. Dziwu tu niemáß / ták pismo ś. mowić zwykło / ośm duß w Arce záchowano. Jzáiaß / wszelkie ćiáło śiáno chocż y tám ćiáło y tu duszá byłá / ále pismo iedno zá drugie kłádźie. X. P. To nie do rzeczy: bo kiedy co pospołu iest / ná ten czás od godnieyßey rzeczy názywa / iáko to / ośm duß zostáło: ále kiedy rozdźielone / iuż káżde z nich włásnym imieniem zowie. Ná przykład / pokiś żywy / á kiedybyś śie chćiał vpámiętáć / mogłbym ćie názwáć *à digniori*, wżdyć to pan Minister szczyra duszá / niechćiał vporu / práwde poznawßy náśládowáć / ále kiedy vmrzeß / nie poydźie mi táki sposob mowienia / bo iuż duszá od ćiáłá rozłączona / y nie mogłby iedno duße duszą / á ćiáło ćiáłem zwáć: Lecz iż po śmierći Páná Chrystusowey ták było: tedy táka mowá nas nie podeprze. E. Bá chocżby y to ßło / tedy ieszcze *anima* wykłádáć nie może trupem kto po łáćinie namniey rozumie / áni *infernus* grobem / byśmy śie sámego Páćierzá porádźili: wstąpił do piekłow / chybáby to przez figure iákąś dźiwną / á do tych czásow niesłycháną czynili. X. P. Przez figure y bárzo foremną / ktorą zową fałßowánie pismá. E W. Ale ná co wżdy ták to pismo kręcą y ßpocą oczywiśćie / co im zá pożytek przynioslo? X. P. Mogłbymći śie domyślić dla czego to czynią ále zámilczę / to tylko rzekę / że iuż z niebá / wedle swego mniemánia omamionego / wyrzućili Swięte / Czyśćiec wydmuchneli / podobnoby y piekło chćieli wyskrobáć / ále trudno / bo mą ná wieczność od Bogá przywileie: Jdźćie do ogniá wiecznego. M I. To szczyra potwarz / bo my też w przepowiádániu słowá Bożego y piekłem grożimy. X. P. Ale tylko

1. Pet: 9.
Isa: 42.
Figurá Heretycka
Math: 25.

Kátholikom okrzyki ná nie czyniac/ iákoby fałszowáć pismo ś. mieli/ áno to w was sie náyduie oczywiśćie. EW. pospolićie mowia/ komu sie raz przyda zgrzeszyć/ nie iuż go vpornym zowa/ áżby to kilká kroć vczynił: tákże iedne sententia ináczey wyłożyć mogło sie omyłka ostáć/ ále kiedyby wiecey/ cośby poszło ná wierutna złość. X. P. W ták iáwney rzeczy/ ile ći co sie zá namedrszych Doktorow máia/ błaḋźić nie moga iedno vpornie/ ále by to raz ? iesli was nie teskno słucháć vkaże/ y o drugim Artykule wiáry pismo szkárádnie od nich wykrecone w wykłádániu. EW. Niech sie cknie komu chce/ ia bárzo rad słucháć bede ile ták potrzebnych á k temu zrozumiálnych rzeczy. X. P. Pytam iesli pismo ś. ma być ták rozumiáne iáko nápisáne ? MI. Ale iáko/ byle figurálna mowá nie była. X. P. Rad to słysze: ostátniego testámentu Páná Chrystusowego słowá/ z strony postánowienia Sákrámentu Ciáłá y Krwie/ chce wiedźieć iesli były figurálne czy nie? EW. A ktoż kiedy z figurámi testáment czyni/ v nas watpliwe słowo położone wszytek testáment psuie/ á cożby w duchownych/ ná ktorych zbáwienie záwisło ? y myślić o tym szkodá/ y we śrzod Zboru słyszac gdyby z nászych kto ták vczył/ protestowałbym sie przećiw tákiey náuce: wyráźnie y rzeczywiśćie iáko sa nápisáne y vsty Páńskimi rzeczone/ ták máia być czytáne y wykłádáne. X. P. By ná to Ministrowie zezwolili/ predkaby zgodá byłá. EW. Pewnie że zezwaláia/ ślubuie zá nie. X. P. Ato wnet obaczymy: Pan Jezus przy ostátniey Wieczerzy wziawszy chleb/ błogosłáwił mowiac: Bierzćie/ to iest Ciáło moie/ ále iż te słowá ták właśnie rozumiáne być máia iáko brzmia/ tedyć w Sákrámenćie iest prawdźiwe Ciáło Boże. MI. Toć tákim sposobem iest Báránkiem/ winna máćica Pan Chrystus/ bo też rzeczono: oto Báránek Boży. Jam iest prawdźiwa winna máćicá. X. P. Nie tedy

Testáment nie może być figurálny.

Matth: 29. Luc: 22. Mar: 4.

Ioan: 1.

pánie

pánie Ministrze/ wßákesmy figuralne mowy od niefigurál- Ioan: 15.
nych oddźielili: tám figurá/ále tu być nie może. M. Nie-
wiem czemu? X. P. Dla tego słowká vkázuiącego/ To/
ktore gdźie sie náyduie/ nie może znáczyć niczego/ iedno to
co wyraża/ chybá żebyś chćiał z Turki trzymáć: słowá
niebieskie. Ten iest Syn moy namilszy: wykrecáiąc ták mo- Matth: 3.
wić: Ten znáczy Syná mego. M. Ináczey wyznáć żaden
nie może/ iedno że iest ćiáło Chrystusowe/ ále duchownym
sposobem. X. P. Zgołá niemáć wodą á powiedz iásniey
twoie wyznánie. E. Niech Pan Minister mowi co rozu-
mie/ iam sie ták we zborze náuczył/ wierzę że ten chleb zná-
czy ćiáło Chrystusowe. M. Przydáć trzebá że moc ćiáłá
Chrystusowego Sákrámentálnym sposobem wnim przyi-
muiemy. X. P. Ná tom czekał żebyśćie sámi ná się rozgę
przynieśli: słosuymyż teraz pismo z wykłádem wáßym:
Pan Chrystus mowi: To/ wy chleb/ on iest/ wy znáczy/ on
ćiáło/ wy moc ćiáłá/ on moie/ wy co w niebie śiedźi. A ták
to pismo iáko w sobie brzmi wykłádáią: widzę że o was
Dawid przepowiedźiał. Ani w testámenćie iego náleźli śie Psal: 37.
być wiernymi. Co rozumieß gdyby oćiec twoy testámen-
tem zápisał kámienice/ łáncuch złoty/ á przy oddawániu
tych rzeczy wyrwałbyśie iáki oßust/ y on testáment ták glo-
zował/ kámienicę/ to iest málowána/ łáncuch złoty/ to iest
powroz co znáczy łáncuch/ pytam iákobyś go nazwał? A
coß rozumieß o Pánie Chrystuśie/ iáko on testámentu swe-
go gwałtowniki kárać bedźie: poniewaß zá tákim fałßo-
wánim śiłá synow niebieskich dźiedźictwá tym testámen-
tem legowánym nie dochodzą. M. A ktoż tego przyczyna
iedno wy/ co ná źiemi á nie w niebie Chrystusá vkázuiećie/
y onego chwalić każećie. X P. My nie inßego ná niebie/ nie
inßego ná źiemi/ ále ináksßym sposobem obecnego vkázuie-
my/ w niebie widomie ná práwicy oycá śiedzącego. Ná
źiemi pod zasłoną osob widomych niewidomie będącego/

co nie

co nie z swych głow wyrwáliśmy/ ále z słow testámentu Páná nászego náuczyliśmy sie/ ktory rzekł: to iest ciáło moie. Jákież przeciwne twoiemu/ co wnim widomie siedźisz? ktore (pry) zá was wydáne będźie. Jákoby rzekł/ niczym inszym nie rozne/ iedno że to widome á to niewidome. A że go chwálemy/ mierźi cie to: widzę kiedyby teraz P. Chrystus widomie z niebá zstąpił żebyście go we zborách swoich chwalić zákazáli. Jesli dla tego że go w Sákrámenćie nie widźiemy/ iużby go chwalić trzebá/ toć áni w niebie/ bo go y tám oko násze doyrzeć nie może: Awoście wy widzący nie wierzący Chrześćiánie/ áno nie ták ma bydź/ tu kráiná wierzenia y słuchánia / á w niebie widzenia y widzenia. Bo ábo w tym Sákrámenćie Pan Chrystus chćiał nam Ciáło swe ku pożywániu zostáwić/ ábo chcąc/ nie mogł tego vczynić. Jesli chćiał/ czego záprzeć nie możemy/ bo ták mowi: Chleb ktory ia wam dam/ Ciáło moie iest. Ja żywot świátá. A tu przy Wieczerzey/ dla tego odpráwiwszy Zakonną y Ceremoniálną Báránkową Wieczerzą/ vmył nogi Apostołom/ śiadszy/ dáie im/ powiádáiąc/ co/ To iest Ciáło moie; iesli chćiał á nie zostáwił/ to nie mogł tego dokázáć/ pierwszego żeby niechćiał przeć żaden iáko sie rzekło nie może/ chybáby wstyd stráćiwszy/ wierutnie kłamáć chćiał: to drugie żeby nie mogł iesli pozwolićie/ pátrzćie żeśćie w tym Zydowie mowiący: Izali nam może dáć chleb ná puszczy? á co większa/ gorszyśćie niż on stáry kuśićiel Páná Chrystusow/ ktory chcąc doświádczyć iesli był Bogiem/ chćiał żeby kámień w chleb przemienił/ ponieważ to własnie Bozkiey wszechmocnośći nátury przemieniáć należy. Azaż nie mamy przykłádu/ kiedy chćiał odmienił wode w wino? Coż czy to inszy nowi siepácze náśtáli/ ktorzy Pánu Chrystusowi wszechmocnośći ręce wiązáć będą? Wszytko co chćiał Pan vczynić/ vczynił ná niebie y ná ziemi/ mowi Dawid: A to iesz cze

Math: 27. Marci 14. Luc. 22.

Ioan: 6.

Math: 26. Luce 22. Marci 14.

Math: 3.

Ioan: 2.

Psal: 113.

vczyni z łáſki ſwey/ że wßyſcy vznawßy prawdę/wzgodźie do domu páńſkiego chodźić y tego zbawiennego pokármu pożywáć będźiemy. E. Proße iákoli też o tych ſłowiech inße piſmo ś. rozumie? X. P. Ták iákom powiedźiał: náprzod że wßyſcy trzey Ewánieliſtowie te ſłowá zgodnie y iednáko kłádą/ czego w inßych piśmiech nie záchowywáli/ wiedząc że odmianá ſłow nabárźiey w teſtámenćie ßkodźić może. Druga/Páwel ś. do Korintow ták wykłáda: Chleb ktory łamiemy ázaß nie vczeſnictwo ćiáłá páńſkiego ieſt? nie mowi znáku ćiáłá/ ále iſtotnego ćiáłá/ co znáć z mowy Apoſtolſkiey gdy przyſtoſuie ſtoł czártowſki z ſtołem Chryſtuſowym: lecz iż náſtole ßátáńſkim prawdźiwe mięſo ofiárowáno/ toć też ná ſtole Chryſtuſowym prawdźiwe ćiáło bydź muśi. Iáko to Dawid przepowiedźiał. Abowiem Wrobel nálazł ſobie domek/ á Synogárlicá gniazdo/gdźieby położyłá dźieći ſwoie. Ołtarze twoie Pánie Krolu moy y Boże moy/ iákoby rzekł/ iáko właśnie y rzeczywiśćie Wrobel y Synogárlicá w gniazdźie śiedźi/ y dźieći ſwe rzeczywiſte kłádźie. Ták też ná Ołtarzu Bog náß obecnie przebywa. A dla tegoć Páwel ś. vpominá/ żeby káżdy godnie przyſtępował do Ołtarzá by nie zoſtał winnym ćiáłá Chryſtuſowego/ bo ináczey/ ſąd y potępienie przyiąłby. To wßytko z tąd idźie/że tu P. Chryſtus obecny od ludźi przyimowány y pożywány rzeczywiśćie bywa/ zá czym kto nie godnie przyimuie/ winnym ſądu ták zoſtáie/ iáko oni co go w widomym ćiele krzyżowáli. M. Gáni ichże oſoby Sákrámentu y znáki ćiáłá Páná Chryſtuſowego niegodnie przyimuią. Záczym tácy ſądu godni. X. P. Ani ſie tám Páwłowi ś. o znákách śniło/ ále choćby y ták/ á czemuß máteria ábo oſobá Sákrámentu krztu S. to ieſt wodá bywa rozlewána/ á przećie tákiego karánia nieprzydano iáko tu/ nie dla czego inßego pewnie iedno dla rzeczywiſtey bytnośći Páná Chryſtuſowey/ ktora wiáre

Matt. 26. Mar: 14 Luc: 22.

1. Cor: 10.

Pſal: 85.

1. Cor: 11.

wszystek świát/po wszystkie od czásu P. Chrystusá wieku zgodnie Doktorowie S. wyználi y wypisáli/ cudámi náuki swoiey potwierdzáiąc. A nie rozumieycie żeby P. Chrystus tego Sákrámentu/ wászymi słowy ábo fałszywymi nie rzekł wykłády/ále rácżey wykręty/ miał bydź wypłoszony; Ziemia y niebo minie/ słowá Boże nie zaginą/ y w swoiey władzy zostáną. M I. Aż mię vszy bolą/ słucháiąc tákiego bluźnierstwá. X. P. Ták v was bluźnierstwem prawdá zostáłá. M I. Wiem co was do tego wiedzie żebyście vporem swym tákiego bluźnierstwá bronić nie przestawáli. X. P. Z nas żaden niewie coby inszego iedno słowá sámego Páná Chrystusá/ á náuká y podánie Apostolskie/ ábo rácżey wszytkiego świátá. M I. Rácżey wász priwatny pożytek/ ktorymbyście tákomstwo swe zátkáli. X. P. Táka to prawdá/ iákiey wy w wykłádźie pismá vżywácie. E W. Pánie Ministrze to iuż nie disputácia/ ále rácżey co ksiądz przetym prawdźiwie powiedźiał/ nie potrzebne gadánie od s. Pawłá zábronione: á co to zá odpowiedź wászá/ sámi sie rozsądźcie. X. P. Nie przećiw sie W. M. ták sie od swych mistrzow náuczyli/od rzeczy odstępowáć/ á co inszego nie potrzebnie wtrącáć/ ia przy swoim stoie/ y pytam; Jeśli kośćioł może bydź bez kśiędzá/ á kśiądz bez ofiáry? lecz iż s. Páweł świádczy że nie może/ toć muśi bydź ofiárá/ á ktorażby ina/ iedno ktora sam Pan Chrystus przy ostátniey Wieczerzy postánowił/ to iest ofiárowánie Ciáłá iego przenaświetszego: Ale ći ludźie swoiey nie máiąc cudzey vcżćiwośći szánowáć niechcą/ á miásto vcżćiwego gadánia/ nie wypárzona gębá ludźie vcżćiwe szkáluią. E W. Nie ták sie oni przed námi vdáią/ ále to widzę co ná insze wloką/ w nich sie bárźiey náyduie. Przeto nie przećiwiąc sie/proszę dowiedźćie iesżcze tego ieśli co z pismá wyrzucáią. X. P. Nie máłoby tego wyliczáć/ ále krotko námienię: Kálwin nie rzekę sententie/ ále cáłe

Matth. 24.

Hebr. 5.

Matth. 26.
Luc. 22.
Mar. 14.

Heretycy pismo odrzucáią.

kśiegi niektore wymiáta: Jáko kśiegi Madrośći/ Ekkle-
śiástiká/ Máchábeyskie/ Tobiaszá/ Judith: Luter záśie
list Páwłá ś. do Zydow wyrznca/ ś. Jákubá/ ś. Judy/
ták że/ bá y Ziáwieniu ś. Janá nie przepuscza: Awo zgołá
według mozgu swego co sie im zda to przyiymuia/ á co ich
w oczy kole/ odmiátáia. EW. Dźiwna to śmiáłość.
X. P. Bá ieszcze to dźiwnieysza/ że ták pismo obćináiac/
szpocac/ ábo też gdźie chca pismá przećiw pismu przyczy-
niáiac/ wżdy sie przechwaláia/ że oni sámi naprawdźiwiey
pismo záchowuia. EW. Juz to widze ná oko/ ále mi od-
pusć ie pánie Ministrze/ że ábo pismo iáko sie powiedźiá-
ło/ znákiem bydź prawdźiwego kośćiołá nie może/ ábo ie-
sli iest iáko wy chcećie/ tedyć kośćiół Rzymski iest napra-
wdźiwszy/ ponieważ iáko z dawnośći wszyscy prawie
Chrześćiánie pismo mieli/ vczyli y chowáli/ ták sie y po-
dźiśdźień bez żadney odmiány v Papieżnikow náyduie.
MI. Łácno tego do tańcá námowić komu sie go chce;
ták też że W. M. znáć miał z dawná chęć do Bábilo-
nu papiezkiego náchylona/ łácno ten kśiadz W. M.
dopchnie/ że prawdźiwe słowo Ewánieliey opuśćiwszy/
zabobonom ich vwierzysz. Ale coż rzec/ ieszcze tym Zbor
páński nie zaginie/wszák máła trzodká Páná Chrystusowá/
nic to choć ieden vbędźie/ záśadźi P. Jezus miły to mieysce
kilka rozśiewcow słowá swoiego. E. Jeszczem sie wam te
nie zwierzył co mam wola vczynić/niewiem czemu to w mię
wmawiaćie/ czy to was mierźi że przy prawdźie stoie: cno-
tá szláchecka by nic inszego/ ták mi każe dla tegom was
vżył żebyśćie mi prawde pokazáli/gdźie będźie/ia przy niey
zostáie: wy żeśćie kośćiołá Chrystusowego znáki iákieś
powiedźieli/ ktore X. pleban ják wiátr po powietrzu swo-
iemi wywodámi rozwiał: nielza mi iedno pytáć sie od nie-
go do końcá ktore sa prawdźiwe znáki Kośćiołá Chrystu-
sowego/bobym zgołá w kośćiele á nie w bożnicy rad chwa-

lił Páná Bogá moiego. M. Pytayćie kogo chcećie/ álebyśćie snádź ráczey Wężowego iádu pożywał/ niż iego głosu słuchał ktory duszę swym dźwiękiem zábija. Ja idę oświádczyć śie Pánu Bogu żem nie winien tey krwie/ y tá duszá ktorey śie ná wieczne zátrácenie zánośi. E. Coż śie wam dźieie/ wszák y o Papieżnikách trzymaćie że będą zbáwieni/ byle dobrze czynili/ á ia czemubym miał być potępion choć bym z nimi wierzył. X. P. Obyś śie mu W. M. nie przećiwił/ niech idźie gdźie chce/ tákći naiemniczy obyczay opuszcżáć owce/ obmyśli W. M. Pan Bog tákim pásterzem/ ktory ná ręku swych odda W. M. Pánu Bogu.

DIALOG PIĄTY.

EWANIELIK, X. PLEBAN.

EWANIELIK. Jam śie ná to vdał ábym zá pomocą Bożą mogł śie dowiedźieć gdźie iest prawdźiwie kośćioł Páná Chrystusow/ przeto słowá śie vpominam y proszę/ ábyśćie znáki po ktorych dochodźić káżdy może kośćiołá/ powiedźieli. X. P Siłá iest znákow/ o ktorych moc zacnych Doktorow nászych pisáło: iáko Hosius/ Belármin Kárdynáli/ Bozius/ Sokołowski/ *Petrus à Soto*, Thomás Stápleton/ *Nicolaus Sanderus*, *Michael Medina*, y inszych wiele/ ktoby chćiał niech tám sobie szerzey czyta/ ia tylko cztery znáki powiem/ vfáiąc Pánu Bogu/ że W. M. ná nich przestánie/ á te są w skłádźie wiáry Chrześćiáńskiey ná *Concilium* Konstántinopolskim wyrázone/ ktore śie ná káżdą Niedźielę spiewa w kośćiele po Ewánieliey. Pierwszy znák kośćiołá/ *Catholica*, po Polsku Powszechny/ to iest ktory po wszytkim świećie iest rozszerzony/ ták Dawid przepowiedźiał: Náwrocą śie do Páná wszytkie gránice źiemie:

Znák pierwszy Powszechność.

Psal: 21.

Poplyną

Popłyna do niego wßytkie narody. A Chrystus powiáda: Trzebá żeby śię wypełniło wßytko co iest nápisano o mnie w Zakonie/ Psálmiech/ y Prorokách: toć śię wypełnić muśiáło. Y dla tego tym znákiem Doktorowie swięći wywodźili prawdę kośćiołá Chrystusowego. Pátrzmyß kedy śię to náyduie. Augustyn s. y Cyrillus ták mowią: Gdy poydźieß do ktorego miástá/ nie pytay śię gdźie iest kośćiol ábo dom Boży/ bo y heretycy mowią/ że dom Boży máią y Kośćioł: ále śię pytay gdźie iest powßechny Kośćioł/ to bowiem imię własne iest tego Kośćiołá mátki nas wßystkich. A ktoryß to? Páweł swięty powiáda: Dźiekuię Pánu Jezusowi/ że wiárá wáßá Rzymiánie iest opowiádána po wßystkim swiećie. Y ták to zámykam z Augustynem S. Kośćioł ten pewny znák ma że skryty być nie może. Znáczny tedy iest wßytkim narodom/ á iż czastká heretykow nie iest znáczna/ przetoż nie iest kośćiołem. A toż ten iest kośćiol prawdźiwy ktory iest powßechnym: ponieważ ten tytuł imię nie od szczegulney y prywatney iákiey osoby iest wźięty/ ále od P. Chrystusá iest dány/ y przez wßystkie wieki áż do nas przez nástępowánie porządne podány. E. wßák też was zową Papieżnikámi. X. P. Zowáć nas y Antychrystámi/ ále ktoż? ći co y Bogu nie przepuszczą y swiętym iego: Ci o ktorych Judás swięty piße. Ci zásie czego niewiedzą y rozumieć nie mogą/ bluźnią. Ale żebyśćie nie rozumieli iż śię tego wstydamy/ zowiemy śię/ ále to przećie nam nie wádźi/ iáko heretykom/ bo nas Pápieżnikámi zową od Papieżá/ ktorym był y sam P. Chrystus/ y toż papieztwo zlećił Piotrowi S. Páś owce moie. Tobie dáie klucze. Lecz heretyk káżdy od swego mistrzá przezwisko bierze. A mistrz od kogo? niewiem: Naprzykład/ Luteráni od Lutrá: á Luter od kogo? nie doráchuie śię żaden. Tákże Kálwiniśte od Kálwiná/ Ariani od Ariußá/ y inßy tym podobni. E. A czemuß P. Chrystus zwał swoie

Esa. 2.
Luca 24.
Cont. Epist. fundamen. cap. 4. Cathechesi 18.
Rom. 1.
Cont. Petilianum lib. 2. cap. 104.
Matth. 28.
Iude 8.
Ioan. 21.
Matth. 16.
Luca 12.

trzodę máła / poniewaß miał bydź Kośćioł powßechny. X. P. Wiem że tym pismem bárzo nam srogim ... ca bydź/ y nam swą zdrádę fárbuią radem że sie wspomniáło/ żebyś W. M: náuczył sie y drugim vmiał powiedźieć. Naprzod dla tego zowie máła/ że w ten czás máła byłá w liczbie/ ábo máła dla vćisku y háńby/ ktora znosiłá y więtßa iescze miáłá znośić od świátá; ábo máła á nawłasniey pokorna/ czysta y posłußna. Abowiem vbostwo wedle rády páńskiey záchowuiac/ wßystko opuszczáłá ná świećie/ y z vbostwá sobie worki ná skarb niebieski nieskończony/ oná trzodká gotowałá. W czystośći sie kocháłá / biodrá swe przepásuiac; posłußeństwá nie opuszcżáłá. Páná z god wrácáiacego sie czekáiac / y iemu skoroby zákołátał záraz otworzyć gotowá / iáko ich tám tego wßytkiego vczył Mistrz niebieski: co wßytko Kálwinistowie z Luteránámi wyklęli/ wypłoßyli ze zborow swoich / náwet y tych co ták sa máłymi/ to iest Zakonniki w tákich ślubiech Pánu Bogu służacych/ gorßymi niż Antychristy názywáia/ y gdźie moga prześláduia. E W. Bacze z textu że choć ia máła zowie/ przedśię nie dla tego żeby iuż ták miáłá bydź záwße/ ále że w ten czás máłey liczby byłá/ bo ináczey cożby zá proporcia miedzy głowa á ćiálem byłá: Głowa iest Pan Chrystus/ Páwel ś. mowi: Pan Chrystus iest głowa kośćiołá; kośćioł że iego ćiálem iest/ tenże świádczy: Wy iesteśćie kośćioł Boży. Lecz Pan Chrystus dla swego vniżenia/ od Oycá iest podwyßßony/ wziawßy imię nád wßytkie imioná / żeby mu sie kłániáło wßelkie koláno: tedyć znáć że muśi bydź wielki kośćioł iego/ bo ináczey bylibysmy iáko on kuśićiel/ co Páná náßego wziawßy ná ganek/ kazał sie mu ná doł spuśćić: ták y my wyznawßy że iest Pan Chrystus wßechmocny/ á potym kośćioł iego w garśći zámykáć / iákobysmy go z wßechmocnośći iego odźieráli. X. P. Dosyć dobrze/ y dla tegoż Chrystus Pan gáni one

Luc. 12.

Ephes: 5.
1. Cor: 3.

Philip: 2.
Matth: 3.

ßálbierze

ßálbierze co tylko ná puśczy ábo w zámknieniu Chrystusá bydź pokázuia: poniewaź wedle Dawidá/ Bog we słońcu/ ná iáwi / wßytkiemu świátu swoy przybytek postáwił. Bo dla czego Chrystus Pan Apostoły posyłał ná wßytek świát/ wßytkich iezykow ich náuczywßy? Jeśli dla náuki/ toć vczyli/ ieśli vczyli/ toć náwroćili / ieśli náwroćili/ toć ći náwroceni Chrześciánámi zostáli / toć w kośćiele byli / toć nákoniec kośćioł był po wßytkim świećie: záczym y powßechny muśi bydź / á tenże prawdźiwie Chrystusowym. E W. Sam to rozum pokázuie/ żeć ták iest/ iedno że też Máchometanow śiłá / á boday nie wiecey / iákoż ten znák powßechnośći spolny y drugim nie bedźie. X. P. Bydź nie może / bo powßechnosć nie tylko tá iest/ ktora wßedźie rázem y iednego czásu iest/ iáka sie sstánie przy skończeniu świátá/ gdy ieden pásterz y iedná owczárnia bedźie / ále też ktora po cześći zá czásem wßytek świát bez przerwánego nástepowánia obeßłá y oświećiłá / czego żadna náuká áni dokazáłá/ áni dokaże/ iedno Rzymska/ ktora y w Turcech byłá y iest/ y tám gdźie ieszcze nie byłá/ teraz sie krzewi/ to iest/ ná Nowym świećie. Druga/ że powßechnosć bierze sie nie wzgledem Pogan / bo co nam do tych co nie są w kośćiele / ále sie bierze wzgledem náßych Chrześćian. Lecz że miedzy Chrześćiány tylko sie Rzymski kośćioł powßechnym pokázuie / tedyć inße wßytkie pokatne bożnice y Zbory/ są iáskiniámi łotrowskimi/ á nie kośćiołem Chrystusowym. E W. Teraz mi sie dosyć sstáło z strony pierwßego znáku/ o drugi proße.

Matth: 24.
Psal: 18.
Matth: 28.

DIALOG SZOSTY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLEBAN. Mogłoćby sie było wiecey y

głebiey o tym pierwszym mowić/ ale poniewaź W. M. na tym przestaie/ a Minister teź odszedł/ coby był iakie głebsze zarzuty mogł wtracać/ schowam to na inszą chwilę/ co wiedziec nie wznowili czego pan Minister przez pisanie/ w ten czas sie mu bedzie mogło wiecey napisać/ aczci iuź naszy Doktorowie na wszytkie Argumenta przeciwne tak dostatecznie odpowiedzieli/ źeby y sam Luciper chciał co zarzucić/ nie mogłby nic nowego przynieść/ iedno to co iuź od naszych dowodnie rozwiazano. Teraz tedy do drugiego znaku przystępuię/ ktory ten iest Apostolski: ten znak iest tak dostatecznie dowodny/ źe teź sam ieden mogłby kaźdemu dosyć vczynić. EW. Toć naszego Zboru własny znak/ bo my sie do Apostołow ozywamy/ y nauke Apostolską trzymamy/ a dziwna rzecz źe Minister ani go wspomniał/ zadałby wam był trudność nieladaiaką. X. P. Sczwany Minister/ wiedział czemu zamilczał/ nie vfał zgoła sobie/ bał sie bym mu wydarszy z reku iegoź własną bronią nie dokołatał/ vyźrzałby był W. M. źeby był musiał z cudzego konika ze wstydem zsiadać. Ten tytuł nie słuźy tylko samym Katholikom/ tylko go trzeba pierwey zrozumieć; Apostolski/ ten iest ktory poczatek następowania porządnego od Apostołow maiąc/ do dzisieyszego dnia trzyma: co sie teź y w Genealogiey kaźdey familiey zachowuie. Druga/ Apostolski ten/ ktory nauke nie tylko od Apostołow samych wypisaną/ ale teź y inszą od nich iednak przyiętą y potwierdzoną zachowuie: bo inaczey Ewanielia s. Lukasza/ y s. Marka/ y Dzieie Apostolskie/ y Prorockie pisma/ co nie byli Apostołmi/ odrzucićbysmy musieli. Lecz iź dwoiakie iest słowo pisane y nie pisane/ oboie to Apostołowie zachowali/ y namiestnikom swoim podali. Te dwie okoliczności zrozumiawszy/ tego tytułu poszukaymy gdzie sie nayduią/ bo bez nich ten tytuł słuźyć źadnemu nie moźe. Naprzod kto poczatek od Apostołow bierze? ten

Apostolski drugi znak.

ktory iest bliżßy czásow Apostolskich. A bliżßy kto? co dawnieyßy. To nie Kálwin áni Luter/ ktorych wylegnie- nie pámiętáią: pierwey pßenice náśiano/potym nie rychło gdy spáli ludźie/ świeżo nieprzyiaćiel kąkolem podśiał. A ktoraż wiárę Polacy napirzod przyięli? Te ktora ś. Woy- ćiech z Rzymu przyniosł. A w Rzymie dawno śie poczęłá? zá Piotrá ś. ktory támże dla niey vkrzyżowány/ y leży po- chowány/ iáko o tym wßytek y wschodni y zachodni świát świádczy. Tę wiárę z Rzymu przynieśiona/ kilká set lat nienáruszenie trzymáli wßyscy á wßyscy Polacy/ przy kto- rey iáko przy namocnieyßym murze stoiąc/ czytamy co czy- nili/ iáko meżnie y domá w pokoiu/ y zá gránicámi ná woynie wßytkie swoie przedśięwźięćia wykonywáli: áż nie rychło Antichrystow posłániec Hus z Czech iáko kąkol záráźliwy wyrwawßy śie z roley/ kośćiołá Páńskiego nie dosyć w oyczyznie máiąc/ ktora márnie záráźił/ ále też y do náßey Polski przez niektore swoie iąk śie wdźierać/ ktory iąd skoro náßy poczuli/ mieczem go y wßelákim karániem z Polski wygániáć przyśięgáli/ y káżdego táka sektą zá- rázonego nie tylko zá nie syná Koronnego/ ále zá bezecne- go mieć Szláchecktimi słowy/ y wárownymi Konstitutiá- mi obiecowáli. Nie długo pomárli Polacy w wierze stá- teczni/ nástáli iácyś wyrodkowie/ ktorzy swęywoli záku- siwßy/ ktorey wiárá Kátholicka broniłá/ tákiey sektćie co im w niey pobłażáłá/ przychylnymi zostáli/ te przyia- wßy/ nie długo trzymáli. Bo w Witembergu Apostátá wßeteczny Márcin Luter pewnymi priwatámi zápalony/ z Klasztoru vćiekł/ y nowymi opiniámi Husowe sekte czę- śćia poćiosał/ częśćia podćinał/ bá y poprzydawał/ á zgo- łá iákoby żyćiu iego naprzychylnieyßa byłá/ táką sobie vformował. Tá do nas werwawßy śie/ Husowe wypło- byłá/ á sámá śie wkorzeniłá. Ale y tey nie długo: w Ge- newie Kálwin wynurzył śie ieszcze z dźiwnieyßym mozgiem/

ktory y Lutrá swego mistrzá y z náuką wyklął / y gdźie mogł y mową y pisániem prześládował / y iego trzodę w swoy Zbor przewierzgnął. A iuższe koniec ? wyrosł iescze y czwarty kąkol á niewiem by iuż w sámym piekle mogł być gorszy / Nurkowie iácys : ći niemáło Kálwini/stow do siebie przyćiągneli/ y ná tym są żeby y wszytkie/ bo iuż y ponurzánie ktorym sie siłá (táką przyczynę wyrzucenia ponurzenia dáią) od nich odtrácáło wyrzući/li / y z nimi sie ták brácą/ we wszytkim im dogadzáiąc/ że też przez nie y przy nich stáráią sie/ áby płászczykiem bezecney Confederáciey mogli być pokryći. A wo zgołá pełni sie co Joel powiedźiał : Czego nie ziádłá gąsienicá / doiádłá száráńczą/ co po száráńczey zostáło/ rdzá pożárłá : sektá sektę/ bies pogáná w więtsze błędy popycha. Pytam teraz / kto tu od kogo wyszedł ? Jesliż my od nich/ niech nam vkáżą iáki dawny kośćioł gdźieby go dla ich sekty zbudowano/ y niech to pokáżą w ktorym roku/ y zá czym powodem wyszlismy : bo kiedy sie łáncuch zerwie/ kędy ogniwá nie dostáie/ káżdy pozna że sie tám zerwáło : tu iż vkázáć y dowieść nie mogą/ znáć że v nas przerwánia successiey nie było / ále ráczey oni z nas wyszli/ záczym nowi y począ/tku swych od Apostołá nie máiący. E W. Jescze ia tej tego nie widzę żeby dźisieyszy Papież miał od Piotrá po/czątek / bo choć ná tymże mieyscu śiedźi / toż imie nośi/ przedśię nie iáko dźiedźic/ ále iako intrus tego wszytkiego vżywa/ poniewaź tákowa successia iuż dawno przestáłá/ dla niezbożnego żywotá niektorych Papieżow / á osobli/wie dla oney białeygłowy ktora było zá Papieżá obrano. X. P. Nie dźiwuie sie że W. M. tákie rzeczy wnośisz/ ktorych sie státek y rozum ludzki wstyda / bo we Zborze wszytkich Argumentow nászych iest tá solutia Ministrow napowszechnieysza/ by dispútácia / ábo kazánie było nie/wiem o czym / záwsze tá piosnká musi być ná plácu

Ioel 1.

Bayká o niewieśćie Papieżu.

á v ſłuchaczow zda ſie to bárzo potężne dźiáło ná zburzenie Kátholikow/ á nie wiedza że to dźiáło miáſto prochu głupſtwem wßetecznym/ á miáſto kule/ kłamſtwem wierutnym ieſt nábite. E. Niewiem iáko to ponieważ Hiſtorie świádcza. X. P. A to ták/ przyznawaß W. M. że Rzymſki kośćioł prawdźiwy nie vſtał áż do tey to wymyśloney niewiáſty. E. Przyznáć muße/ bo álbo muśiał nie bydź zgołá nigdźiey kośćioł/ ábo ten ſam był. X. P. Toć kośćioł te niewiáſte obrał/ záczym bárzo zbładźił / obieráiac tego ktory miał ſucceſsia záraz y wiáre prawdźiwa vtráćić/ co ieſt przećiw obietnicy P. Chryſtuſowey. Pietrze chćiał ćie w prawdźie ßátan iáko przez przeták prześiać / ále iam ſie zá ćie modlił/ áby wiárá twoiá nievſtáłá. Atoß ßátáńſkie to wymyſły/ ktorymi chćiał dokázáć áby wiárá Piotrowá vſtáłá. Lecz Chryſtus ináczey obiecuie co ſie pewnie iśći. Druga gdyby ták było / co rozumiećie ieſliby Grekowie (ktorzy ſie byli przedtym máło coś wydárli z poſłußeńſtwá kośćielnego / y záraz wßytkiey cnoty ſławy oyczyzny ſie złupili/) Rzymſkiemu kośćiołowi przepuśćili/ ieſliby tego wiedzac nie piſáli/ wrzeſzczeli/ vragáli y ſwoich błedow (iáko teraz potwarznie wáßy czynia) tákim błedem náßym nie podpieráli: niech mi to kto vkaże v Greckiego onych wiekow authorá? coß czy nie mieli Hiſtorikow/ zda mi ſie że wiecey y vczeńßych niż v Bárbárow/ bo ták wßytkie ine narody zwáli. V nas to ták madry Polak ſie tráfił co to napierwey wzbáiał/ wczym poßedł bárzo ná one bábe/ ktora v zegárá ná wieży P. Maryey w Krákowie / widzac chłopá drzewianego/ á on kiwa geba y reka zá bićim godźin/ záłożyłá ſie z druga bába że żywy/ ále gdy ſie od medrßego dowiedźiáłá / że był nie żywy/ zakład z ſwym fráſunkiem przegráłá. Ták y ten Polak onych wiekow iákiś Mártinus záßedł do Rzymu/ á iż ſobie był troche geby po mázał łáćina/ iał ſie też Hiſtoryi piſáć / iákieyby ſie y ſam Luce 22.

teraz wſtydał. R ia ták rozumiem że podobno wRzymie vy⸗
rzał kedy obraz / ná ktorym oſobe białeygłowy / klucze w
reku/y Korone Papiezka ná głowie máiac wymálowano/
przez ktora kośćioł iáko oblubienice Chryſtuſowe/y iey po⸗
Cant: 4. ſak/to ieſt/władza y poważność od oblubieńcá dána. Má⸗
lárze ſubtelni wyrażáia wedle onego co Duch ś. przez Sá⸗
lámoná mowił: Podź przyiaćiołko oblubienico moiá / á
Bedźieß vkoronowána. Ten podobno obaczywßy kedy á
niewiedzac coby znáczył / rozumiał że kiedyś białagłowá
była Papiezem: y ták to w ſwa bábſka Hiſtoria / iáko y
inych śiłá baiek włożył. E. Przebog iákoßby ná táka opi⸗
nia z ták lekkiey coniecturi rychło przypáść miał. X. P.
Dźiwu niemáß / ták my záwße ná nowinki ktoremiby ſie
też v ludźi zákázáć/ ważemy/ á ná złe rychley bez żadnego
niż ná dobre z tyśiacem dowodow przyzwolemy. Dźiedźi⸗
czna to chorobá od Adámá wźieta / też y on bez żadnego
dowodu ßátánowi vwierzył/ á Páná Bogá z tákim záka⸗
zánim zániedbał. Awo y ow drugi náß co barźiey ná gaſke
niż Kronikarzá poßedł/ o tychże plotkách pißac czego ná⸗
drwił? áż ſie śmiać chce czytáiac/ śmießna tám iákaś o⸗
pátrzność Kárdynalſka w wybierániu Papieżá nowego
wypiſał/ ia wierze że ia w Frántowſkim práwie/ (ktore zá
iego wieku kwitneło w Krákowie) wyślábizował. E. Bá
czytałemći / y śmießnie ſie iedney ſaśiádce náßeyże religiey
przydáło/ nápádłá ná to mieyſce / czyta z chećia áż tráfi ná
iákieś łáćińſkie ſłowo/ ktorego że nie zrozumiáłá/przyidźie
do meżá pytáiac co to / *Habet noſter Papa gentilia alleluia.* Maż
iey w gebe że ſie o to pytáłá: potym przyczyny zkad to vro⸗
ſło dowiedźiawßy ſie / księgi iáko kłamliwe y wßeteczne
w piec wrzućił/ y Kronikarzá piekny mi tytuły vraczył. X.
P. Tákći to wolne káżdemu wßyſtkiego czytánie. Ale też y
wáßych Doktorow świątobliwe piſánie / do tego y gor⸗
ßego ieſzcze przywodźi/ zkad to wie? gdźie to wyczytał: By⸗

wáło

wáło moc wáßych w Rzymie? á wiedzą o tym kto o tym
powieda? w nievczćiwym domu ledwieby śie ták zeßło
mowić/ nierzkąc miedzy ták zácnymi ludźmi/ ná tákim
plácu/przy tákim áktcie/ á przećie ten wßeteczny plotkarz
to zápewne twierdźi: czy rozumie że to w Rzymie tákie ko=
śćioły/ iáko tu v nich zbory? czy mniema żeby to ták miał
káżdy bydź bez wstydu/ y śmiał mowić ták wßetecznie/ iá=
ko ten histriográph śmie pisáć. O bredniarzu/nie Kroniká=
rzu/ wierząc tákiemu iákoś sam/ nie dźiw żeś wßetecznymi
baykámi pápier pomázał. E. Tákić iest/ ále przećie w
ták wielkiey rzeczy muśiał co zkąd wyczytáć. X. P. Nietyl=
ko ia ále y namedrßy Doktorowie wßystkieg̃ swiátá wie=
dźieć niemogą/ żeby kto iny przed nim o tym iáką wzmian=
kę czynił /y on sam nikim nie świádczy/ chybá żeby śie tego
nie zrozumiawßy iął: co niekiedy Leo dźiewiąty Papież
do Michálá Pátryárchy Konstántinopolskiego pisał/ sło=
wá iego te. Boże vchoway żebyśmy mieli wierzyć/ co po=
wieść iáwną twierdźić śmie/ iakobyśćie w Konstántyno=
politáńskim kośćiele przećiw *Concilium* Niceńskiego zákazá=
niu/ trzebieńce ná biskupią stolicę obieráiąc/ niekiedy y nie=
wiástę biskupem vczynić mieli. O tym ták brzydkim wy=
stępku/ y mierźionym vczynku: ácz sámá brzydkość y strách
iego/ y bráterská przyiaźń wierzyć nie dopuśći: Lecz vwa=
żáiąc wáßę nieposłußną przewagę/ że przećiwko zákazá=
niu *Concilium* powßechnego trzebieńce nie tylko ná kápłáń=
stwá/ ále y ná biskupstwá obieráćie/ześćie y to vczynić mo=
gli/poniekąd wierzymy. V wáżże W. M. iesli tu wzmián=
ká o Rzymiskim kośćiele. Do tego/ Grekowie gdyby to wie=
dźieli ná nas/ izażby ná ten list Papieżowi nie odpisáli mo=
wiąc mu ono/ v nas páźdźierko widźiß/ á v śiebie dragą w *Matth: 7.*
oku nie baczyß: co v was iest/ ná nas wlečećie. E. Awo to *Lucæ 6.*
baczę plotki/ ktorych śie náßy chwyćiwßy/ miedzy pospoli=
tą Ewánielią vdáli: ále choćby y ták było/ y toby ieszcze nie/

wiem iáko succeßsia przerwáć miáło/ bo ábo tá niewiástá mogłá bydź Papieżem/ ábo nie. Jeśli mogłá/ to nie vtrá/ ćiłá nástępowánia/ Jeśli nie mogłá/ to tylko mieysce zá/ stąpiłá iáko cyphrá/ ále przedśię drugim nástępuiącym nie przeszkodźiłá. A co się złośći niektorych tycze/ y to szko/ dźić nie może/ bo y Kátedrę Moyzeszowę źli Pháryzeuszo/ wie záśiadáli/ á przedśię ich náuki że słucháć Pan roská/ zuie/ dáie znáć że succeßsiey Moyzeszowey złośćią nie prze/ rznęli. A zgołá y w rodźie Páná nászego Jezusá Chrystusá/ iákich złych Krolow y inszych było? á przedśię Geneálo/ gia iego nie vstáłá. X. P. Záiste kiedy tákie przenáśládo/ dowánia Tyráńskie/ y zburzenia niemal do gruntu częste Rzymu/ Papieżkiey gránice nievgránicżyły/ iest to znák nienáruszoney succeßsiey: y widzę iż Duch ś. przez W. M. mowi/ mam nádźieię że przywiedźie do zbáwiennego koń/ cá. Nie trzebáć o tym porządnym nástępowániu śiłá mo/ wić/ y sámi kośćielni przećiwnicy Kronikarze/ ináczey nie piszą/ gdy porządek Cesárzow y Papieżow wypisuią. Zgo/ łá się pełni Dawidowe: Miásto oycow rodząc się syno/ wie/ ktore postánawiasz Pány nád wszytkim świátem. A co się tknie chowánia zupełnego pismá/ nie tylko w dru/ ku/ ále y ręką pisáne Apostołow/ nie máło w Bibliotekách Kátholickich mamy/ y iáko go wiernie dochowuiemy/ żá/ den nieprzyiaćiel do tego czásu ná nas żadnego fałszu nie dowiodł. Nákoniec y podánia oycow nászych stárych náu/ ki vsine bez wszelákiey odmiány záchowuiemy/ wiedząc że ták są pożyteczne iáko y pisáne: ktore że w oczy kolą He/ retyki/ dla tego ie/ wiechćiámi/ przylepkámi/ ná wzgárdę przezywáią. E W. O tym y szkodá dłużey mowić/ tráditie muszą bydź/ ponieważ się ná nie odwoływa często Páweł ś. Ostátek gdy tám przyydę powiem/ do tego Pan Chry/ stus z Apostołámi czterdźieśći dni po zmartwychwstániu mieszkał/ náuki im y táiemnice niebieskie przepowiádał/

Matth: 23.

Matth: 5.

Psal: 44.

Tráditie potrzebne

wżdy tego nie nápiſano: tákże y zá żywotá kazań wiele czynił/ á ledwie ktore wypiſáne. A przetoż Páweł ś. mo- Act: 20.
wi: Błogoſłáwieńſza ieſt rzecz dáwáć niż bráć: iáko Pan
Jezus powiedźiał/ czego w piſmie áni widáć. A co to mo-
wią náſzy że ich áni ſłucháć trzebá/ ná to nie przypadam/
bo iákobym ia wiedźiał żem tego oycá y tey mátki ſyn/
gdyby powieść tych ktorzy byli przy moim rodzeniu nie
náuczyłá mię? Tákże Apoſtołowie co poſtánowili wźiąwſzy od Páná/ iákobyſmy wiedźieli/ gdybyſmy zwyczáie
ſtáre/ iednemu od drugiego wiekowi podáne zárzućić
mieli. Zgołá dźień dniowi słowo podáie/ á noc nocy náu- Psal: 18.
ke pokázuie: podánia trzymáć trzebá/ y záchowáć ile nie
przećiw piſmu/ bo śiłá śię zá Páná náſzego mowiło czyni- Ioan: vlt.
ło/ nam do zbáwienia należącego/ czego w piſmie niemáſz/
y piſmo ogárnąć nie mogło. X. P. Dla tegoć też Duch ś.
dány/ żeby nas vczył/ czego ieſzcze Chryſtus Pan nie dovczył/
dla ludzkiey nieſpoſobnośći/ wedle onego: Jeſzcze wam
śiłá mam powiedźieć/ czego teraz znieść nie możećie: więc
kiedy o tym zgodá miedzy námi/ poſtąpmy do trzećiego
znáku. Ew. Z vſteśćie mi wyieli/ proſzę/ ácz y ten znák
bárzo mi otworzył oczy/ y widzę że kośćioł Rzymſki nie
ieſt iedno Apoſtolſki/ ponieważ żaden nie może pokázáć/
ſkądby inąd kiedy wyniść miał/ iáko śię ná inſze ſekty
pokázuie z hiſtoriy/ w ktorych káżdy początek/ Author/
czás/ mieyſce/ ſpoſob vczenia/ y wſzytkie inſze okolicznośći
ſą doſtátecznie (kto ie czyta wiedźieć może) wyrážone/
przedśie iż mi o tym wſzytkim miło ſłucháć/ o trzeći znák
proſzę. X. P. Chętliwie.

DIALOG SIODMY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLE-

Ephes: 4.
Jedność znák trzeći.
Cant: 6.
Ioan: 17.
3 Reg: 3.

X. PLEBAN. Trzeći znák kośćiołá prawdźiwego iest/ Jeden. Jáko bowiem ieden Bog/ ieden Chrzest/ iedná wiárá/ ieden też Kośćioł ma bydź: co sam Duch ś. przez Sálomoná mowi: Jedná iest przyiaćiołká moiá. A táć to iest oná sukienká Páná nászego/ ktora nie mogłá bydź rozdźielona/ ále całkiem iednemu oddána. Ná rozdwoienie mátká cnotliwa nie zezwalálá przed Sálomonem/ ná ktora druga potwarzna wszeteczniсá tárłá. Jeden tedy kośćioł/ bo ináczey nie byłby prawdźiwy y dobry/ ponieważ y wedle rozumu/ iedność/ dobroć/ prawdá/ zá iedno są: y zgołá dawnoby vpadł/ gdyż wszelkie rozdwoione krolestwo zniszczeie/ ále kośćioł prawdźiwy ma bydź wieczny/ záczym y ieden. Lecz iáko drugie znáki/ ták y ten łácniey dla poięćia rozstrzasnąć trzebá: Jeden iest ten ktory tenże záwsze/ y ieden w sobie iest/ nie żeby tego roku nástał á drugiego zniknął. Druga/ żeby ieden był y w iedney náuce/ nie żeby dźiś ták á przez rok ináczey vczył y wyznawał. E. Toć táka rzecza ten znák Rzymskiemu kośćiołowi służyć nie może: przyczyná tego tá/ bo ázali táki był pierwey iáki teraz? pierwey był vbogi/ á teraz bogaty: pierwey tákich vrzędnikow rozmáitych tytułow nie słycháć było/ Papieżow ná stołkách nie noszono/ teraz ináczey. Druga/ ázaż zá Kletusá ábo inszych Papieżow/ nie ináczey nabożeństwá odpráwiano niż teraz? X. P. Niewiem co tákiego. EW. Przynamniey nie tákowa Msza bywáłá. X. P. Jeszcze W. M. nie do końcá poiął/ co to iest iednym bydź w sobie/ przykłádem to obiáśnię ábo dwiemá: Człowiek skoro sie vrodźi/ człowiekiem iest áż do śmierći tymże záwsze iednym choć co rok nie tákim/ bo pierwey niemowiątkiem/ potym młodźieńcem/ potym mężem/ potym dźiádem: pytam tákowa odmiáná y zali mu one iedność człowieká odeymuie? Tákże

Arist: 4. Met.
Luca 18.

źiárno wśiane/y w trawie ktora z niego wyrośnie/y w kłośie toż iest/ ále nie iednákie. Tymże sposobem y kośćioł z przodku iáko dźiećie było. Jáko dopiero národzone dźiatki bez zdrády/ mleká prágnijćie. Ale tákże dźiećiećiem miał bydź záwße? rosł ták długo/ áż zá láty mężem doskonáłym zstał śie/ co pierwey vbogim był y prześládowánym/ zstał śie potym bogátym y roskázuiacym. Ták przepowiedźiał Dawid. Idac ßli y płakáli miecac naśienia swoie/(to pierwey) á przychodzac przychodźili z weselem noßac snopki swoie/ to teraz: bá y sam Chrystus pan: Bedźiećie płákáć ále wáß płácz obroći śie w rádość. A toż cokolwiek ma kośćioł/ y tákim iest/ od Bogá ma y iest. Jam sczypił/ Apollo pokrapiał: á Bog pomnożenie dał mowi Apostoł. Ták y Papieżowie sczepili/ vczyli/ á Pan Bog ich y pośilał y rozmnażał/ co sámá rzecz wyświadcza: kto Papieżowi Rzym y z Włoská źiemia dał? wydárł ia/ niewiem iáko y komu: to wiem że go Konstántyn ś. Sylwestrowi zá Chrześćiyáńskie wiáre Kátholicka dał y dárował: ma ná to kośćioł przywileie Cesárskie. A że go ná stołku noßa/ nie z powagi pewnie/ ále z vßánowánia P. Chrystusowey osoby/ ktora Papież ná sobie nośi. Bo ieśli w Hißpániey y w inßych páństwách rządnych/ krolewski stołek w wielkiey powadze máia/ czemu nie namiestnik Chrystusow? Obwárowána tá vczćiwość iest y pismem Bożym: Y beda krolowie piástunámi twemi. Y świeckim: bo Konstántyn sam/ świetemu Sylwestrowi strzemie/ gdy wśiádał ná koń trzymał/ y ták dekretem nákazał/ áby káżdy namiestnik iego/ tákaß vczćiwość namiestnikowi Páná Chrystusowemu wyrządzał. Co śie tycze inákßey Mßey/ wiedźieć trzebá co to iest Mßa. Mßa áczkolwiek owo wßytko nabożeństwo przy ołtarzu/ pospolićie Mßa zowa/ ále przećie sámá Mßa ná kilku słowiech/ to iest/ poświacánia chlebá y winá záwisłá. Jáko orzech orzechem zowa/ choć tylko iadro iest własnie orzechem:

Margin notes: 1 Petr: 2. — Psal: 125. — 1 Cor: 3. — Esai: 49. — Mßa co iest.

tak też co przed poświącaniem modlitwy są ktoremi Pána Bogá kápłan prosi/ áby go vczynił godnym pośrzedni/kiem miedzy sobą á ludźmi: Jáko Páweł ś. świádczy: co po poświącániu/ są dźięki ktorymi Pánu Bogu zá ták wielkie vpominki dźiękuie. Te tákie modlitwy przydawáne były od rożnych S. Papieżow/ dla więtßego nabo żeństwá: ále słowá poświącánia ktore są właśnie Mßą záwße też y iednáko do tych czásow iáko są od Pan Chrystusá wyrzeczone mawiáne były. E W. A po czym; poznáć kiedy kto nie iednym y sam w sobie y w náuce. X. P. Łácno; ten nie iednym w sobie/ ktorego początek nie zgadza sie ze śrzodkiem y z końcem iego/ ále iż kościo/łá Rzymskiego zgadza sie/ tedyć iest iednym. Ná przy/kład/ ná początku był Papież iedną głową widomą Piotr ś. we śrzodku ś. Sylwester/ teraz zá nas Klemens ósmy. Ná przodku bywáłá Mßa/ bo byli trwáiącemi w łamá/niu chlebá/ (ktore pismo ś. zowie vcześnictwem Ciáłá Christusowego/) we śrzodku zá Sylwestrá tákże bywá/łá/ y teraz nie vstáłá. Ná początku karał Papież Piotr ś. niewierne Ananiaßá y Zaphire: we śrzodku Aryany ś. Sylwester wyklał y potępił: ná końcu Luterany y wßy/tkie inße ktoreby sie sekty ziáwiły/ y tępi kościoł y tępić bedzie. Ná początku wierzono w Bogá w Troycyiedyne/
1 Ioan. 5. go. Jan ś. Trzey są ná niebie co świádectwo dáią/ á ći trzey iedno są: we śrzodku skład od ś. Athánázego nápi/sány przyięto: ná końcu y teraz ná káżdą Niedźiele tenże w kościele śpiewáią. Ná początku dobre vczynki zásłu/
Apoc: 14. gowáć przed P. Bogiem wyznawano: Vczynki káżdeo zá nim poydą: we śrzodku tákże/ ná końcu nie ináczey; A wo zgołá wßytko á wßytko co teraz iest w kościele/ było to y w pierwßym/ á że teraz iákoby dołożniey/ dobrymi sie dźiedźicámi dźieie/ktorzy nie pustoßą kościołá Bożego/ ále nápráwuią/ bo ći ktorych postánowił Bog ná zbudo/

wánie

wánie kośćiołá/ nie mogą iedno wiernie w tym Pánu swe-
mu służyć. Weyźrzymyż też do inszych Zborow/ á weźmy
sobie ná przykład Lutrá oycá wszytkich co ich iest nowych
Chrześćian/ ná początku był Mnichem Augustinianem:
we śrzodku był ni tym ni owym: bo raz pisze do Papieżá
podáiąc się ze wszytkim swym rozumieniem pod nogi iego/
drugi raz iáko wśćiekły pies/ iuż go zgniłym trupem/ smro-
dem/ Antichrystem/ názywa: w kápicy chodząc książęćiu
Sáskiemu dworzył; ná końcu áż onże dyabłem (iáko sam
świádczy o sobie) nie ieden korzec soli ziadł. Ná począ-
tku w ślubie czystości/ vbostwá y posłuszeństwá żył/ we
śrzodku zrzućił kápicę/ mniszkę wykradł z Klasztorá/ y onę
sobie záżonę wziął: ná końcu śluby pánieństwá/ vbostwá/
y posłuszeństwá dobrowolnego/ dyablim wymysłem/
smrodliwym zabobonem/ názywał y pisał. Ná początku
vczył że vczynkow dobrych trzebá/ dla oświádczenia wiá-
ry: we śrzodku pisał że zgołá nie są potrzebne: ná końcu
że by nalepszy vczynek ludzki iest grzechem/ do wodził. Zgołá
ták sam z sobą niezgodny/ że co dziś ták pisał/ iutro ináczey
vczył/ czego się w iego pismie káżdy náczyta do woli/ bá y
sam to ná się wyznawa mowiąc: Gdy Papież każe kommu-
nikowáć pod iedną osobą/ ia pod dwiemá. On pod dwie-
má/ ia pod iedną. On y pod iedną/ y pod dwiemá/ ia pod
żadną roskaże: práwie Duch Boży/ áż miło słucháć o nim.
To ták z sobą sam zgodny/ á coż w namiestnikách swych iá-
ko zgodliwi káżdy widzi iáko się krzczą/ názywáią/ y przećiw
sobie piszą. Ministromáchia o tym świádczy od godney
pámięći X. Stánisławá Reszki Opátá Iędrzeiowskie° spi-
sána/ kiedyby teraz z piekłá wylazł Luter/ á wszedł do swe-
go Zboru/ żadnaby miárą nie poznał swoiey wiáry. Wszyc-
ză iego czásu obrázy/ ołtarze/ y insze ochędostwá kośćielne
ćierpieli/ teraz może rzec: Boże przyszli pogánie zmázáli
kośćioł twoy święty/ vczynili go iáko budkę w ktorey strze- Psal. 78.

gáia iábłek. W czym záiśte (iednosie W. M. nieobrażay) gorszy nád Turki/ Ostrogon niech przyzna y iego kościoł. Długo (mowił z żalem Simon Forgácz z Węgierskich hetmánow ieden choć heretyk/ ále prawdá przywiedźiony) kościoł Ostrogoński w ręku Tureckich będąc/ był wcále záchowány: teraz od nászych (heretyki rozumieiąc) wniwecz obrocony. E. A sámem o tym słyszał iáko to tám był kościoł kosztowny/ ták że cudem wszystkiego świátá mogł bydź zwány/ átoli nie przepuścili iego ozdobie y kosztowi. X. P. Nuż zstrony náuki gdyby teraz Luter vsłyszał/ á Ministrowie zborowi ináczey o Sákrámenćiech vczą/ ináczey pismo wykłádáią/ rzekłby że tego nie tylko w pismie iego ále y w myśli iák żywo nie było. A wo krotko mowiąc/ tákie iáie/ tákie ptáki wylągnąć miáło/ złe drzewo (wedle słow Páńskich) nie mogło dobrego owocu vrodźić: kto słychał áby miał bydź rząd w tey Rzeczypospolitey/ gdźie sam Státut bez sędźiego dekretá czyni/ ábo rząd możeli bydź gdźie co żywo rządźi. E. Tego nie rozumiem. X. P. Łácno to/ we zborze niechcą mieć vznawce miedzy pismem á pismem/ áni żadnego wykłádu cudzego nie przyimuią/ tylko co sámi wymyslą/ káżdemu wolno y czytáć y wykłádáć iáko rozumie/ bo pry káżdy ma Duchá ś. á coż inego/ Biblia tylko/ Státut: do ktorego y winny y niewinny przyszedszy po sobie go náciąga/ y sam dekret sobie przychylny

1 Cor: 14. czyni/ á sędźiego żadnego nie potrzebuie. Wiem że Páweł ś. każe w kośćiele milczeć niewiástom/ á v was wolno niewiástom kázáć: iedni iezykiem/ drudzy są vszymá: to iest/ iedni vczą/ drudzy słucháią: v was wszytko iezyki bo wszyscy vczą. A ono v Málachiaszá ináczey Bog mowi. Wárgi

Mal: 2. kápłáńskie strzedz będą náuki/ á zakonu pytáć się będą z vst iego: to nie od szewcow áni niewiast. E. Wszák przyimuią Oyce ále dotąd poki się z pismem zgadzáią. X. P. Przyimuią ich y z iáką vczćiwośćią ie Patresámi názywá-

ia/ Bog sam wie/ ále proszę/ kto ich sędziámi vczynił/ że się oni z pismem niegdzie miáia/ czy to oni mędrszymi? czy świętszymi? Ja ták mowię/ że wszyscy co ich było Ministrowie/ Augustynowi ś. nie godniby wody podáć/ ále ktoż dumę herętycką vkroci? Znáć Luciperowych namiestnikow co sobie z naświętszymi rowno stołki kłádą. E W. Dosyć ná tym/ iuż mi ich bárziey brzydzić nie trzebá/ bom teraz włáśnie iáko w lekárstwie/ áż mi się ná wnętrzu kręći/ co sobie ich obyczáie przypomnię: ále co się tycze rządu/ ten ieszcze widzę/ y niewiem w czymby mu nágánę dáć. X. P. Ale ia wiem/ ná Toruńskim ziezdzie/ prawdá że tám postánowili/ żeby się Ministrowie nápotym nie żenili/ żeby w komżách słowo Boże przepowiádáli/ żeby miásto Spowiedzi bywáłá porádá iákaś duchowna/ żeby chorych Minister náwiedzał z iákimiś sákrámenty/ y insze rzeczy: A zostáłysz w swey klubie tákie konstitucie wymyslne/ skoro się tego ieden Superintendent (ktory tám dla zabaw domowych z nimi nie był) od swego Ministrá dowiedział wszytko wniwecz obrocił: ták oni iáko liszki Sámsonowe ogony tylko w iedno zwiazáne/ ále głowy y iezyki rozne máia/ to iest/ w niczym się nie zgadzáia/ co potrzebnego do wiáry/ tylko w kleciu/ w bluźnieniu Pápieżá y kośćiołá Kátholickiego y Kátholikow. V nas záśię/ mowić niechcę/ iáka zgodá we wszytkim/ nie tylko w wierze/ ále Ceremoniách/ nabożeństwie/ trádiciách/ á ktoż to wyliczyć może. E W. Musze y sam wyznáć/ y wydziwić nie mogłem się w on rok święty/ przypátruiąc się iáko niezliczona wielkość ludzi pełniłá to co im w Rzymie roskazano. X. P. Dziwowáć się nie trzebá/ poniewaz to ten sprawuie ktory o sobie rzekł: Jam z wámi iest áże do skończenia świátá/ ten sam sprawuie/ ten sam rządzi/ vżywáiąc do tákiego rządu widomego naczynia Papieża/ iáko też niekiedy Páwłá ś. naczyniem wybranym zowac/ w nim ro-

Iudic: 15.

Act: 9.

...ak wiárę swoię po wßytkim świećie. Ten tedy niewi/...omy sprawcá P. Jezus Chrystus tákom rzekł y spráwu/ie y rządźi/y broni ták/ że y piekielne brony przemoc nie mogą/ y záchowuie pomnażáiąc wcále áż do skończenia świátá. EW. Bá ińżći śie wam wyznam/ wżdyć to ná/ßych slepotá wierutna/widząc że Rzymski kośćioł nie vpa/da/ále im dáley tym śie bárźiey ßerzy/ á wżdy mu prawdy ktorą sam Chrystus przyznał/nie przyznawáią; dla Bo/gá czy pismo wyrzućili/ ktorym obiecał Chrystus Pan ko/śćiołowi/że nie miał vstáć ná wieki/ále śie co dáley ro/śćiągáć. X. P. Niewiem tego żeby wyrzućić mieli/ boby iuż ostátnią gonili/ále podobno iáko zwykli ná swe Zbo/ry to náćiągáią. EW. Miałbym ie zá głupße niż głupie/ bo iesli tákie rozßerzánie Zborow y wiernych/ iákież będźie niszczenie? pomnię ia dobrze okwitßy poczet náßych przed kilkánaśćią lat/ y Zborow więcey/ á w Senaćie ledwie nie wßytkich świeckich/ á teraz troche cudzoźiemskich zbie/gow mámy/ á z Senatu iesli iesżcze ze dwu śmierć wym/knie/ spodźiewam śie że kośćioł nie długo stopnieie. X. P.

1. Cor. 11. Páweł ś. powiáda: Trzebá żeby Heretycy byli/ dla cze/go? iáko miotłá w domu/ ták potrzebni heretycy: miotła vmiotßy dom/ w kąt wrzuca/ ták y niektore Kátholikow śmieći z strony obyczáiow/ przez heretyki wymiotßy/ one záś ábo powolne oświećiwßy łáską prawdy/ w Kátho/liki przeczyni/ ábo vporne śmierćią z tąd do wiecznego kątá wypłoßy: co śie w tych trzech leciech iáwnie pokázáło: Bo w rok miłośćiwy moią wiádomośćią do kilku set ich rewokowáło/ á zkrzetnieyßych herstow/ ták Senio/row y Ministrow/ sądem Bożym spráwiedliwym śmierć do swoiey iámy záiętá po niemáłey części. EW. Prze/toćiem náßy Ministrowie we Zborze ná nic inßego wiet/ßych okrzykow nie czynili iáko ná ten miłośćiwy rok. X. P. Widźieli bowiem bydź go vpadkiem swoim: ták też y dyá/

bek nárzekał kiedy mu Pan Chrystus dokuczał. Jezu Názáráński czemuś przyszedł przed czásem dręczyć nas? Ale to puśćiwszy krotko powtorzę náukę tego znáku trzećiego. Matth.
Hieronim S. mowi. Jedney żony mężem był pierwszy Adam/ iedney oblubienice y wtorey Adam / iest oblubieńcem/ o co y oycá swego prosił. Oycze S. záchoway tych w imię twe/ ktoreś mi dał áby byli iedno iáko y my. Więc iáko o Bogu Dawid świádczy: Tyś tenże záwsze iest/ y látá twe nie vstáną. Ták y kośćioł y iednym záwsze iest y z obietnice oblubieńcá swego nigdy nie vstánie: Ten bowiem węgielny kámień Chrystus Pan czynił dwie śćiány iednym budowánim/ to iest/ Zydy y pogány Chrześćiánámi. Jeden tedy kośćioł Rzymski iest/ ktory od Piotrá S. przez porządne nástępowánie/ áż do nászych czásow idźie; ieden w náuce / ieden w rządźie / ieden w nabożeństwie / ieden w posłuszeństwie: tey iednośći áni rożność ięzykow / áni odległość kráiow/ áni dawność czásow rozrywa / ále iáko zá czásow Apostolskich byłá wszystkim iedná duszá / y serce iedno. Toż y teraz (á co więtsza miedzy nie rowno obfitsza liczba Chrześćian)widźieć káżdy może / bowiem ten go spráwuie/ ktory y w on czás. Ten mowię Bog ktory iednomyślnie mieszkáiące w domu wszystkie czyni. A kto kośćiołowi iedność odeymuie/ ten gorszy nád kátá / goleni Pánu Chrystusowi łamie/ nie ná krzyżu wiszącemu/ ále iuż ná niebie kroluiącemu. Jeden zgołá w zupełnośći wszelákiey/ iáko mąż doskonáły/ ktory pod iedną głową rozmáite członki máiąc zgodnie choć rożne posługi odpráwuiąc/ do iednego celu to iest záchowániu zdrowia doczesnego mierzą. Ták y kośćioł pod iedną widomą głową od P. Chrystusá głowy niewidomey postánowioną żyiąc / rozmáite stany má/ ktore rożne posługi ná chwałę P. Bogu / y duszne mu zdrowiu swemu odpráwuią. Niektore Bog postánowił w kośćiele Apostołmi / niektore Doktormi. Izaż wszyscy

Ioan. 17.
Psal. 101.
Ephes. 2.
Actor. 4.
Psal. 67.
Ioan. 19.
Ephes. 4.

Apostoł/

poſtołmi? izaß wßyſcy Prorokámi? Jeden nákoniec ták dálece/ że kto ſie z tey iednośći wyłączy ſtrácony ieſt/ bo tylko Archá iedná ktora záchowuie od potopu: śilá łodek co y z żeglarzmi toną. Jeden Bog twoy Jzraelu mowi P. Bog. Ci ſą Bogowie co nas wywiedli mowią do ćielcá bałwochwálcy. A S. Cypryan/ kto opuſzcza kośćioł Chryſtuſow obcy ieſt/ nieprzyiaćiel ieſt. A nie może mieć Bogá oycem kto kośćiołá nie ma mátką. E. Ja niewiem coby iuż Miniſter by námędrßy miał przećiw tákim wywodom doſtátecznym y ták iáſney rzeczy zárzućić/ y żal mi tego że odßedł/ bobym mu był powiedźiał iemu niewdźięczną nowinę/ ktorey ſie wam zwierzę ſkoro ſkończymy. Zgołá to ták znák dowodny iednym bydź/ y pod iedną głową widomą żyć/ że też y náßych bárzo bez tákiey głowy teſkno/ y nie dawnych czáſow dla tego z Niemiec do Konſtántinopolitáńſkiego pátryárchy ſłáli/ obieráiąc go ſobie zá ſtárßą głowę Zborową/ proßąc żeby ich przyiął/ co vczyniłby był/ ále gdy Artykuły wiáry od nich poſłáne wierze ſwey przećiwnymi bydź ználazł/ nie tylko ich nie przyiął/ ále ich wyznánie y one ſáme potępił. X. P. Wiem/ bo o tym to náß X. Sokołowſki pieknie wypiſał. A co ſie tknie zárzutow/ pozwalam żeby mogł zárzućić/ ále to ná co iuż doſtátecznie z náßych nie ieden odpowiedźiał. A ieſliby co z mozgu ſwego wymyślił/ bárźieyby ná potwarz niż ná iáki vczony Argument poßło/ bo oni ná tákie dowody iáko pies rozgniewány/ kiedy człowieká nie może vkąśić/ kámień co nań ćiśniono żeby ſobie pſuiąc gryźie: y oni tákże gdy odpowiedźieć ná co nie mogą y nievmieią/ to w potwarzy/ to w bluźnienia y ßkálowánia/ ták że ſie wiec y ſwoim włáſnym ſłuchaczom vprzykrzą. A o te nowinę ieſli poćießna proße. Ew. Vczynię/ ále wy też prosbie moiey koniec vczyńćie/ á czwarty znák mi powiedzćie.

DIALOG OSMY.

X. PLEBAN, EWANIELIK.

X. PLEBAN. Czwarty znák kościołá prá- Czwarty znák świątobliwość.
wdziwego przez Duchá ś. ná *Concilium* Niceńskim opisány.
Jest Swięty. To iest/ że kościoł ma bydź święty á słusznie/
bo iesli iest ieden/ iáko sie dowiodło/ záraz y święty bydź
musi. Przytocze Origenesá piszącego ná te słowá. Był
mąż ieden w księgách Krolewskich w pieśni Anny poło-
żone: ták tedy pisze. Pátrz iesli to do sławy spráwiedliwe- *1 Reg.*
go nie należy co sie powiáda o zelkánie. Był mąż ieden z
my ktorzyśmy ieszcze grzeszni/ nie możemy dostąpić tákiego
tytułu/ bo z nas káżdy nie iest ieden ále siłá/ pátrz iedno
ná czyie twarz raz gniewliwa/ drugi raz wesoła: raz frá-
sowliwa/ nie długo trwożliwa: raz o Bozkich/ drugi raz
o doczesnych rzeczách troszcząca vyźrzysz. A ták co sie zda
bydź iednym/ nie iest/ ále tyle w nim osob/ ile obyczáiow. *Esa: 59*
Tego/ Ezáiasz poświadcza: Grzechy wásze rozdzieláią was/
y mnie mowi Bog. Jesli tedy grzechy rozdzieláią/ toć z
Bogiem świątobliwość iednoczy. A dla tegoż wtoremu
dniowi Pan Bog nie błogosłáwił/ poniewaz do káżdego *Genes: 1.*
inszego przydáiąc; A vyźrzał Bog że było dobre/ v wtore-
go tylko opuszcza/ bo tá liczbá iest początkiem rozdwoie-
nia/ z ktorego wszytko złe wypływa: Zgołá Chrystus Pan
mowi do Marty: Jedno iest potrzebne/ bowiem iedność *Luc. 10.*
iest miłość: á gdzie miłość tám Bog/ á gdzie Bog tám *1 Ioan: 4.*
świątobliwość wszeláka: kościołá tedy Chrystusowego
iest znák świątobliwość/ te bowiem w posagu zá ieden *Cant: 4.*
kleynot od oblubieńcá otrzymáłá. A przetoż Duch ś. przez
Sálomoná do niey mowi: Wszytkás piękna iest oblubie-
nico moiá/ á zmázy niemász w tobie. EW. Słusznie ten

...odnym znákiem ma bydź / bo świątobliwość iest ...mnym Herbem Bożym / ále iákoby sie w kościele náy-dowáłá / poiąć nie mogę / bo w Rzymskim kościele siłá nie tylko z pospolstwá / ále y przełożonych było / y są nie świe-temi. X. P. Kto pyta ten sie chce náuczyć / á do náuki skłonnemu nie ciężko o tym powiádáć / przeto tymże spo-sobem iáko y inße znáki / łácno vdáwáć bede. Naprzod / święty kościoł Chrystusow bierze sie / nie żeby wßyscy do iednego w nim żyiący mieli bydź świętemi: bo przy złó-cie iest miedź / iest y kámień: iedni buduią ná tymże fun-dámencie ze złotá / drudzy z słomy y z drzewá. Rozmnoże-nie Abráhámowe iest obiecáne od Bogá / iáko gwiazdy y iáko piasek / nie wßyscy świętemi iáko gwiazdy / są drudzy y piaskiem / kościoł iáko wino / á choć sámo przez sie do-bre / przedsie y drożdże naydzieß. Są y w kościele źli / ále ták że z nich pożytek dobrym Pan Bog przywodzi / iáko noc dniowi / iáko pauzowánie śpiewániu więtßą ozdobę y melodią / ták źli w kościele dobrym pożytek niemáły przy-noßą / mowi Augustyn ś. E W. Ná to przyzwalam / boby ináczey nigdźiey kościołá nie było / gdyż wßedzie źli sie náyduią: y terazem wspomniał sobie / com słychał we zbo-rze, że kościoł przez niewod rozumie sie / w ktory zágárnio-ne są dobre y złe ryby / to iest / w ktorym są źli y dobrzy Chrześciánie: átoż w tym sie zgadzamy. X. P. Zgołá ia krotko powiem: kościoł ma bydź święty w náuce / w oby-czáiách / w powadze / y w mocy niezwyciężoney. Naprzod w náuce / żeby nigdy nie był Heretyctwem iákim zmázány / owßem żeby sie káżdey sekcie gdziekolwiek y kiedykolwiek wylęgnioney mocno sprzećiwiał. To że sie w sámy Rzym-skim kościele náyduie / wßytek świát widzi. Bo w Antyo-cheńskim kościele *Paulus Samosatenus*, w Alexándriyskim Ary-an / w Konstántinopolitáńskim Nestorius / w Ierozolim-skim Entichius / Heretycy przełożonymi bywáli: w Rzym-

[Margin: ...th:13.]

[Margin: Swiętym bydź iáko sie rozu-mie.]

skim

ſkim áni podobieństwá pokázáć kto może / y owßem záwße wßytkim tym ſprzećiwiał ſie / y ich błedy potep iákom wyßey námienił. Druga / że nie tylko Heretyckiey zmázy nie miał / ále y w náuce ſwey żadnych poczatkow nie ma z ktorychby iákie heretyctwo wznieć ſie kiedy mogło : iáko w inßych ſektách tego doſtátkiem. Ná przykład / wolno káżdemu wierzyć iáko chce / mowia Kálwiniſte : Wßyſcy Chrześciánie ſa kápłanámi / Doktorámi / mowia Luterani : Nic nie przyimowáć y wierzyć czegoby pálcem nie vkazał w piſmie wyrázonego / mowia wßyſcy á wßyſcy Sektarze : Te náuki nie tylko że ſa fałßywe ſámy przez ſie / ále też ſa naśieniem wßytkich błedow / niecnot y ſweywoli. Bo że káżdemu wolno wierzyć iáko chce / vcza. To wolno wierzyć iż nie grzech ſłudze páná ſwego zábić y okráść. Że káżdy Chrześciánin kápłanem y Doktorem wedle ich propoſitiey / to wolno káżdemu wedle ſwe° mozgu piſmem ßermowáć / y miáſto prawdy ſwoy wymyſł wykretny vdáwáć. Jeſli nie trzymáć iedno co w piſmie wyráźnie piſano ieſt / to nie Niedźiele ále ráczey z Zydámi Sobote świećić / ponieważ to w piſmie wyrázono. To żeby do Miniſtrowſkich nog wßyſtkie ſwe dochody zborowni- cy przynośili / co y piſmo każe y Apoſtołowie czynili. To żeby nie myślić o iutrze / ále iáko ptak ktory nie śieie áni żnie / á przećie żyie : ták y człowiek nie robiac ſpuſczał ſie ná łáſke Boża / ponieważ ták Ewánielia wyráźnie vczy : áwo te ich fundámentá náuki nie Chrześciáńſkieẏ / ále gorzey niż Sodomſkiego rodu ſa ćwiczenim y ßkoła. Nie ták Rzymſki kośćioł / ktory piſmo ś. zupełnie iáko ſie dowiodło przyimuie / y w wykłádániu piſmá mozgiem włáſnym nie nárabia / y podánia w piſmie ſie gruntuiace / od Oycow ś. wźiete świątobliwie záchowuie. Trzećia / żeby náuká iego wßytkie cnoty y niewinnośći żywotá Chrześciáńſkiego w ſobie zámykáłá y ludźie do niey z káżdey miáry ćia-

oedle Dawida. Zakon pański niepomázány náw-
y duße. A tákaż v Sektarzow náuká? Zátulcie ſie
inne vßy/ bo piąty Ewánieliſtá Luter mowi. Niech
iydźie ſłużebna dźiewká gdy żoná niechce. Nie ſłuchay-
vßy Chrześćiáńſkie bo wtory Heliaß vczy. Potrze-
ieyßa rzecz w ćieleſnośći żyć/ niż nos vćieráć y ták potrze-
a iáko ieść y pić/ á Kálwin co? To czegoby y ſam Lu-
ter wſtydał ſie wyżionać/ bá y iać niewiem iáko to nápi-
ć? Nie nápiße/ bo y piorko piſáć niechce/ ále ſnádniey ſie
żdy domyśli co ſam czynił tego y vczył. A o coż go piecze-
wano? A Rzymſki kośćioł iáko? Ták iáko Páweł ś. y
wßem iáko ſam Pan Chryſtus/ Małżeńſtwá nie broni ſo-
nie wolnym/ y do małżeńſtwá ſpoſobnym/ ále pánieńſtwo
iáko żywot rácżey Anielſki przekłáda/ do ktorego zácho-
wánia ſpoſobow náucza/ gdy włośienicámi/ poſty/ trudze-
niem/ diſciplinámi/ ſpowiedźia ś. odpędzáiąc pokuſy/ ćiá-
ło vśkrámiáć każe. EW. Ták ieſt/ bá zgołá by nie táka
oſtrość wiáry Rzymſkiey/ śiłaby ſie náßych do niey poſpie-
ßyło/ toć niektorych zátrzymawa. X. P. Kto ma bydź
Bożym będźie/ náßey wiáry Doktorowie ták vczą/ bo nie
ſą onymi coby ludźiom pochlebiáli/ mowiąc: pokoy/ á
ono niepokoy: zbáwienie/ á ono potępienie. Wáßy że ſą
tákiey trzody/ co ſobie rzeczy pobłażáiące mowić każą/
dla tego ſie też tákich miſtrzow trzymáią/ co pochlebnymi
y wyſtáwnymi słowy ich vßy y ſercá miękczą. Swięty/ w
obyczáiách ten ieſt/ ktory práwo tákie ſtánowi/ w kto-
rymby wßytkie iáko w iárzmie do zbáwienia wiecznego
przywiodł. Weyżrzymy w Heretyckie práwá y vſtáwy. Lu-
ter. Mnißki z Klaßtorow wykradaycie/ bo ia wáß miſtrz
ták czynię/ y po was tego chcę. Kálwin. Łupćie/ odźie-
rayćie kośćioły/ czego świádkiem Fráncuſkie miáſtá/ ále
ktożby to wyliczył? Kośćioł Rzymſki tákieli Kanony ná
Conciliách ſtánowi? niech nawśćiekleyßy Miniſter czyta

náße

náße Doktory / ktorzy náuki około spráwo...
nia spisuią: tych pospolicie sumnistámi zowiemy. ...
ktora naprostßa bábká zborowa / sposob gotowánia
spowiedzi w modlitwách białychgłow Kátholickich czy-
ta / tám iáwnie obaczy co złego vczą Kátholicy czynić / ia
o tym sam mowić nie bede. Nuż zaß to nie świety obyczay
cáłe nocy / y dnie ná nabożeństwách trawić? zaß y to zły o-
byczay obráży Páná náßego y Swietych iego / wßedzie
przed oczy ludziom wystáwiáć áby widzenim ich sercá swe
wzbudzáiąc obracáli do P. Bogá / y onego nie zápominá-
li? A zaß to rzecz zgániona od kogo dobrego / Swietych
Bożych Swietá obchodzić / y ich świete sprawy ludziom
zálecáiąc / one do tákichże przywodzić? Wiem że to złym
obyczáiem heretycy zową: Ale Duch S. nie ták. Madr...
ich opowiedáć będą narodowie / á chwałe ich ogłaßá...
ściół będzie. Zgołá S. w obyczáiách / bo niemáß żadne...
kiey cnoty / ktoreyby mistrzá nie miał kościoł Kátho...
Chceß sie ná vczyć pániéństwá chowáć / maß tyle gr...
zakonnikow. Ale niepodobna rzecz rzeczeß? wed...
winá y Lutrá / ále wedle Duchá S. podob...
wieść łácno przykłádem ták wielu w czy...
stiey Bogu służących zakonnicek. Chceß w...
cie / y sam świát opuścić / maß hetmány p...
wpiß sie w ich rote. Chceß vmieć by nawiet...
wiáry P. Chrystusowey wycierpieć / pátrz ná...
ktorych pełno ma kościoł Rzymski / y rosczytaw...
ty. Awo świety w náuce y w obyczáiách / y t...
wość y sam Bog ktory świádkiem bydź fa...
niechce / rozmáitemi cudámi przez Káth...
świadczył: weźmi przed oczy náßego ż...
wá / czego vczył? z Rzymskim kości...
miewáć / Swietych czćić / o przyczyne...
modlić / spowiedáć sie / to z strony wi...

...niecżyn mordow / krolu nie płodź niecnoty / ...wnie Historie świádczą. A podobáłá sie táka ...obyczáie P. Bogu? práwie / skąd to znáć? stąd / ...sie nań kłamstwo y potwarz wszytkiego sądu krolew...go zebráło / prawdá z grobu ná iego modlitwe wyszłá / przez Piotrowiná trzechletniego v wszystkich go wy... świadczyłá / y Swietym go obwołáłá: ktorego / że wsze...eczny żywot krolewski nie rad widział: vdał sie ná to żeby iáko z iego iárzmá wylazł / zábił go / y w sztuki rozsiekał: ...ile Bog że święte obyczáie / świątobliwie nágradza / ro...zum ludziom odiety / dał ptakom / ktorzy co ludzie rozsie...kawszy rozrzucili / to ptacy zebrawszy / ták spoili iákoby ni... żelázem tknione ciáło nie było. A v Zborowych gdzie ...świádectwá? niemász / bo też y Swietey wiáry y o...ow niemász. Swiety w powadze / y w mocy nie...oney. Czemu? Mocny krol / mocnieysza ...wiástá / ...ysze wino / naymocnieysza prawdá: kto z praw...rzystwie / wielkie woysko y niezwyciężone ma. Ná prawde im bárziey szturmuią / tym ia...ynią / á sámi sie o nie iáko wáły o skáłe rostra...ż taka powagá? gdzie rzecz sámá mowi / ...i. V Heretykow / kto powiáda? oni o sobie ...my. Záiste pátrząc ná ich Zboru powage / ...ná iáki dziw morski pátrzał / nie ná oblu...usowe / gdzie głowá? to iest stárszy w ko...cie pry Pan Chrystus. Ták też Zydowie / ...olá iedno Cesárzá / á ono y Cesárzá słucháć ...czynszow dáwáć zákázowáli. Wzdyć wi...niec też widoma głowe. Jesli nie / coż ...cy żenie / kiedy ma kędys ná onym ...umárła? A rece kedy / to iest Bi... Genewie / w Lipsku / w Wi...kiego święcenia? pewnie Láic...

kiego/ bo kśiężey nie máią. Ale niech y
bárſkie świecenie waży: ieſzcze nie ko
zgodliwe czy nie? Rychleyby ogień
one z ſobą. A oſtátek poważney vrody
krzywſze bydź nie mogą/ bo iedne d
Anábáptiſtow/ iedne do Athenſow/
kow wydzieráią. Ale do potwarz:
ná Seymiku latał ten głos z gęby
ſmy przy nákoniec y z Turkámi w
mi przeſtáć / czego y pomykániem
Muśi bydź że nie o tákim dziwie mo
wánielieybym niewierzył / gdyby mi
nie przymuſzáłá/ále ráczey o onym ko
mowi: Stráſzny iáko woyſko vſzyko
záwſze wſzyſcy przećiwnicy ſzturmuią
z onymi z ...ią. A ktoryſz to inſzy iedn
patrzćie ſie tey vrodzie kochánki p
wá iey iáko y ſámá widoma/ kto
wia. Rece Biſkupi porządnie ś ... mu ſczep
winnice Chryſtuſowey poſłáni. Ney. káznodźieie y
Doktorowie náuka táka y żyw ... otá świątobliwośćią
dziani / że dziwuiąc ſie im śmie ... zec może: O iáko piękne
nogi opowiádáiących wſzyt ... bro y pokoy? A te wſzy-
tkie członki zgodneli? Bym ... ył záſługi v Páná Bo-
gá / nie życzyłbym ſobie w ... śić iedno áby Mini-
ſtrowi ktoremu przyroſły ſk ... oremiby mogł oble-
ćieć wſzytek świát iednego dniá / wy ... by że wſzedzie ie-
dnákim iezykiem iedne Mſza w ied ... m vbierze kápłáń-
ſkim w iedne godźine wſzyſcy Kathol ... odpráwuią/ iedná-
ko Artykułow wiáry vczą/ iednáko p ... no wykłádáią. N
co ſie tycze powagi zwierzchnośći niezwyćiężoney: p
taymy ſie kto ná woyſká zwodźił/ á kto ná pl
ćieżca zoſtał? Zá Apoſtołow powſtał Symon Ma

...litwá swoią ták skrzydłá opalit/
...o co przedtym latał czárnoksię/
... vpádszy ná ziemię/nogi połá/
...iáko się to w Historiey Piotrá
...*antius, Cherintus, Manicheus, Arius,*
...wiele głownych nieprzyiaćioł.
...omieni/że drugiego w piekle
...dáć może/co ták głęboko mo/
...koniec zá nászego wieku/róy
...się/z tymi kośćioł ná *Concilium*
...c/y one sáme wyklał/y ich fał/
...ecutią iednák sámemu Chrystu/
... się z dobrey woley nievpámiętá/
...áwroca/ będźie dekret kośćielny
...y exequował/ná tym y ná onym
...wiedliwie karząc. Obaczże W.
...o ten kto ná plácu stoi kośćioł
...o prawdźie Luter z wielkim y
...ieżą. *Pestis eram viuens, moriens mors*
...*pa.* Ale ... kośćiołowi y Papieżowi/znáć/
...szey strzałki m... ...eck ostáły się im ránámi/sámo
..., zábiło chcąc Pap... ...kłodźić głupie dźiecko Luter.
...en kośćioł iest sino... ...ohowym ktoremu się wszy/
...kie insze kłániáic... ...árnia wszytkiego świátá/
...v ktorym Christ... ...o Sákrámentá/pismo/
...rzechow odpusc... ...zasługi zostáwił/ále też
...naczynia śmierć... ...ozdźie/włocznią/korone/
...yż/ná niezápomiranie z niewymowney miłośći iemu
... Ten iest kto, y po Bázyliszku szłápie/á Lwá y smo/
...ą władzą depce. Ten iest ktore° budowánie Duch
... cegieł ćiáły/miásto wapná krwią niezliczoney
...enników ták vmocnił/ że by nasroższym pie/
...mieć: A coż to zá żadło wásze iest/

...z zá iádem nápuszczone strzały wá...
lacie / nammiey mi szkodzić nie może...
świątobliwości / tákiey niewinnoś...
czym záwstydáć / y przykłádem św...
rzec może: kto z was pokona mie w...
dowiárstwie? A co bez wstydu lu...
Zuzánne niewinna niezgoda świ...
stwora tychże sámych potwarc...
ież bo że fałszywymi świádkámi...
dźić nie moga. Ten iest krolowa sto...
ná głowie ze dwunaśći stanow / P...
Apostołow / Męczennikow / Bisku...
ktorow / Pustelnikow / Zakonniko...
w Małżeństwie żyiacych / od Be...
gwiazd naślicznieyszych korone...
cudow przedziwnych ktorymi...
náuce iáko w obyczáiách wys...
mi mieśiac depce odmienny / t...
zabobony / kácerstwá / przykłá...
śćiołá Sálomonowego wyrz...
na / mowiac: Nie czyńcie d...
łotrowską y bożnica szátáńsk...
łośći oblubienicá swego pon...
stepuie / y władza swoie z k...
świát rozszerza. Y ták nie...
dá dośiac nie miáłá / ábo...
gnáłá / ábo sobie posłuszn...
ś. mowi: Kośćielna p...
czeta / nádźieia pomnoż...
śćia vtwierdzona. Nie...
tłuka / y świátłośći nie...
tensowie w nowe ośc...
znácznie ze zborow w...

...ytko znáki nie kośćiołá/ ále one/
...nowi : Gdźie niemáß rządu zá/
...) przemießkywa. E W. Náſtu/
...ie żáłuie tego/ bom doßedł o com
...wam teraz one nowine powiem/ że
... weźborze ſpołeczność wypowiem.
...) będźie pochwalony / ále lepieyby
...ráżoney nie náglądáć/ by zás dya/
...epiu nowemu. E W. Bárźiey ia
...epſuie/ kiedy ich zſoba kilku ze
...mnie cześć ich polegáło/ iákoż
...byle kto z nich vmiał ſkrzetnie y
.../ wnet go ſobie zá nieiáki filar
...ryſtus ſpráwuie do końcá co
...przeſtáne. E W. O to pilnie
...n Bog do was ſie wroce/ y o
...ie/ wßytko vczynić chce/ by/
...Bożey doſtąpić mogł. X.
...) ſie z nimi / chcącemu Pan
...zonym ſercem nie gárdząc/
... naświętßa przyimie/ y w
...ie/ á potym do kroleſtwá
...X. P. Ja też iuż W. M.
...oglądáć W. M. w do/
...cząc/ Pánu Bogu was
...rnam z W. M. y záraz
...rzebney nábáwili ro/
...mo ſumnienie świád/
... Zgołám proſtak nie
...nie przeſtáć/ widząc
...kośćiele / Ceſárze /
...ie z...ni żyiąc : w iá/
...wie ſwym chwalić

Bogá.

Bogá. W kośćiele wielkim śpiewáćki bede o Boże / z ludźmi poważnymi chwalić ćie bede: á v nas zbory / bedąc máłymi / troche też / y k temu ládá motłochu nabożnikow swych máią. V Kátholikow ták siłá ludźi dźiwnie nabożnych / v nászych ia o iednym niewiem / v nich ták siłá Zakonnikow / sámych śiebie dręczących / świát y dobre mienie opuszczáiących / dla Páná Bogá / v nas tego nie pytay / v nich we dnie y w nocy przedźiwne nabożeństwá / v nas iedná godźiná w tydźień / y to nie bárzo ná nabożeństwo coś poszło / v nich ták siłá náuczyćielow niepodobnie vczonych / v nas bárzo płocho / y to tych co od nich dla iákiey zbrodnie vćiekszy ápostátuią. To wszystko pierwey dobrze widząc / przećiem był iáko slepy / y nie vważyłem tego że ten iest własnie kośćioł Chrystusow / w ktorym on iáko w swym włásnym dźiedźictwie / tákie gospodárstwo duchowne wiedźie porządnie / dopierom teraz przeyźrzał / zá co P. Bogu niewymownie dźiekuie. K A. Ták to bywa że człowiek dla áffektow zepsowánych / do śiebie trudno co baczyć może / rychley to kto inszy w nim vpátrzy. Ták y mądry Dawid grzechu swego nie widźiał / do tąd áż mu Náthán Prorok rozwiodł. A to widze że W. M. Pan Bog do końcá nie zápomniał / y przysłał tákiego / ktoryby iáko błądzącego ná droge prawdźiwą nawiodł / będźie dalibog iescze lepiey / kiedy W. M. skończy wszystko co od práwowiernego P. Bog potrzebuie / ia sam tákem z tego kontent / iákobym też niewiem co otrzymał: ále dálsze poćiechy ná inszy czás odkłádáiąc / teraz P. Bogu W. M. oddáie. E. Byłem strácony rzec ináczey nie moge / bo sámo sumnienie do tych czas kátem mi było / teraz záśie iest mi tákiem zbáwienia świádkiem / iż to smiele rzec moge ták wierząc / y ták iáko tá wiárá vczy żyiąc / kiedybym niemiał być zbáwion / że iuż nigdźiey zbáwienia żadna miárá człowiek dostąpić nie może. Wierze tedy zupełnym sercem

y przed wszytkim świátem vsty wyznawam/ że żaden z[...] wienia nie dostánie/ oprocz kościołá Rzymskiego/ do ktorego żem łáską Bożą iest pociągniony/ wydziękowáć się mu nie mogę. A życzę áby tákże káżdy był oswiecony/ wzńalby co to iest bydź Kátholikiem. Teraz że się czás kroći/ nielza iedno się nam roziecháć przydzie/ P. Bogá proszę żebym W. M. rychło zdrowego oglądał.

KONIEC.

Omylki niektore ták popraw.

Ná kártce 6. wiersz 23. zniśzli. czytay: zniszczyli. Ná teyże kártce wiersz ostátni/ rozlanie. czytay: rozlania. Ná kar. 8. wiersz 11. iákolwiek. czytay: iákokolwiek. Ná kár. 12. wiersz 17. nie mienis. czytay: inemins. Ná kár. 15. wiersz 29. w náſzym. czytay: w wáſzym. Ná kár. 21. wiersz 5. mogł. czytay: mogli. Ná teyże kár. wiersz 19. nas. czytay: was. Ná kar. 23. wiersz 28. legowánym. czytay: legowánego. Ná kár. 24. wiersz 17. Ja. czytay: Zá. Ná kar. 26. wiersz 4. tego. czytay: z tego. Ná kár. 28. wiersz 4. tá duszá. czytay: tey duſze. Ná teyże kar. wiersz 25. Konstántinopolskim. czytay: Niceńskim. Ná kár. 30. wiersz 3. nam. czytay: nim. Ná kar. 34. wiersz 22. Apostolá. czytay: Apostolow. Ná kár. 37. wiersz 10. Tákić. czytay: Tákći. Ná kar. 38. wiersz 13. gránice. czytay: stolice.